

NOWA

Teraz jesteśmy co tydzień!

biłgorajska

nowa@gazetabilgoraj.pl

www.gazetabilgoraj.pl

Biłgoraj / Aleksandrow / Biszcz / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Tarnogród / Terespol / Turobin / Potok Górny

Nasz Konrad w programie Rolnik szuka żony walczy o względy Klaudii

STRONA 8/9

Sławny jest nasz Konrad. Jak leci program w niedzielę, to nikogo nie ma na ulicach - mówi Janusz Antoszek, sołtys Czernięcina Poduchownego, rodzinnej miejscowości Konrada z programu „Rolnik szuka żony”.

Dramat samotnej rodziny. Potrzebna każda pomoc

STRONA 7

Ludzie przyszli na radę gminy w Aleksandrowie a tam...zabrakło radnych

STRONA 6

Tarnogród: Drogowcy przesunęli kapliczkę. Mieszkańcy: Ona tu uratowała ludziom życie

STRONA 3

Po remoncie DW 835 trudniej dostać się do kościoła nawet zmarłym

STRONA 4

Biszcz: nie dostał dodatku węglowego. Pytamy urząd: dlaczego?

STRONA 7

Goraj: Zbierali nakrętki na leczenie Adasia

s. 7

Turobin idzie w beton. Trwały, a w dodatku tańszy

s. 18

Józefów: Znaleźli ołowiane kule powstańców styczniowych

s. 20

W Potoku potrafią się kochać nawet przez pół wieku

s. 21

REKLAMA

Lubelski
Bank Spółdzielczy

**Wygodny
kredyt gotówkowy**

Oprocentowanie
już od

3,75%*



jak VIP

www.lubelskibs.pl

*Reprezentatywny przykład: Kwota kredytu 5 000,00 zł; stała stopa oprocentowania w okresie 24 m-cy 4,75% w stosunku rocznym. Na całkowity koszt kredytu składa się prowizja w wysokości 2% od kwoty kredytu tj. 100 zł, odsetki za cały okres kredytowania tj. za 24 miesiące – 246,66 zł. Zakładając, że w okresie kredytowania tj. 24 miesiącach kredyt będzie spłacany w ratach kapitalowo – odsetkowych mających w terminach miesięcznych: 1 rata 216,00 zł, a kolejne 23 raty po 208,00 zł. Rzeczywista Roczna Stopa Procentowa wyniesie: RRSO – 6,985%.

REKUPERACJA POMPY CIEPŁA FOTOWOLTAIKA

INSTALACJE FOTOWOLTAICZNE
W ABONAMENCIE MIESIĘCZNYM

GOLDSUN
czysta energia

RZĄDOWE DOFINANSOWANIE **3000 ZŁ** DLA KAŻDEGO

84 888 01 87

goldsun.com.pl

ul. Namysłowskiego 8, Zamość

info@goldsun.com.pl

Biłgoraj, ul. Kopernika 17
tel. 84 686 66 79

- Badania kierowców
- Psycholog
- Lekarz medycyny pracy
- Okulista

Ośrodek Szkolenia Kierowców

L AUTO-MAX

S T O P K A
NOWA
biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska”

ul. Marii Konopnickiej 11
23-400 Biłgoraj

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

Kontakt:

Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja

Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)

Tomasz Zalewa

(redaktor prowadzący)
791 132 007

Anna Borowiec

Natalia Raćaitis

Współpracownicy:

Piotr Flor (regionalista)

Dodatek Katolicki:

Maria Szado

Mirosław Kita

ks. Krystian Bordzań

Marketing i reklama:

Anna Borowiec

(dyrektor ds. marketingu)

Anna Mokrzycka

tel. 691 782 434,

mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia:

Agata Badziak

tel. 517 070 803,

badziak@24wspolnota.pl

**MASZ
TEMAT?**

**ZADZWOŃ
84 686 11 00**

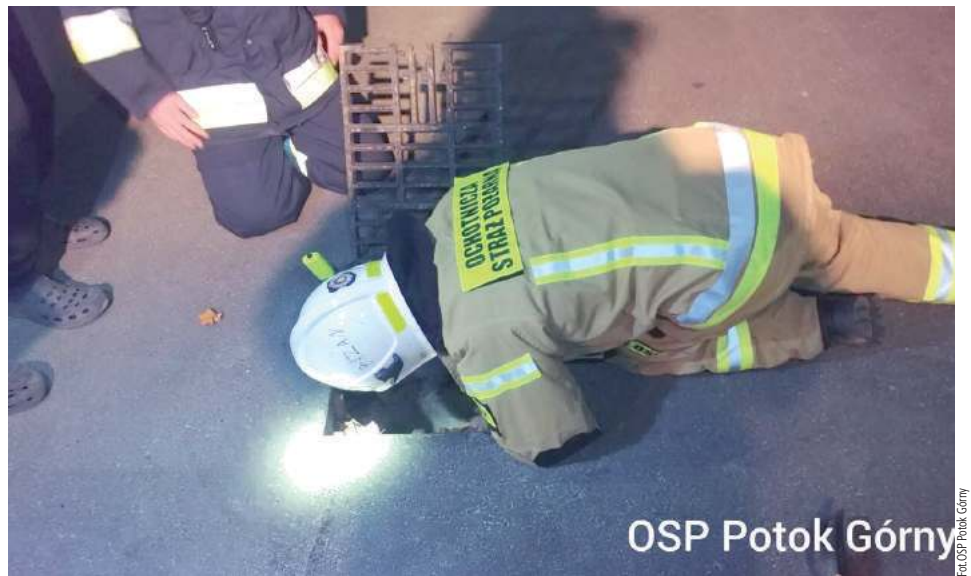
**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook**

W Biłgoraju kształcą na nowym kierunku



W powiecie biłgorajskim będziemy mieć jeszcze więcej fryzjerów. Od września w Zespole Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Biłgoraju młodzież ma możliwość kształcić się na nowym kierunku w Szkole Branżowej I Stopnia - w zawodzie fryzjer.

Nietypowa interwencja strażaków z Potoka. Ratowali kota



Nietypowo interwencja strażaków ochotników z Potoka Górnego. Jak przekazała miejscowa OSP, tym razem musiała ... ratować kota. Zwierzę po prostu znalazło się w studzience spływowej. Akcja zakończyła się sukcesem.

- Druga akcja w tym roku z kociakiem w roli głównej. Tym razem wyjeżdżamy wydobyć kota, który w sobie tylko znany sposób dostał się pod kratę studzienki spływowej na parking przy kościele. Na szczęście wszystko dobrze się skończyło - informuje OSP Potok Górny.



WASZE KOMENTARZE Z:

www.gazetabilgoraj.pl

facebook.com/NOWaGazetaBiłgorajska

Grupa mieszkańców nie chce farmy wiatrowej w Tarnogrodzie. Inwestor obiecuje gminie wielkie zyski i apeluje o wznowienie prac nad powstaniem farmy. Przedsiewzięciu sprzeciwiają się jednak niektórzy mieszkańcy, a jako argument wymieniają całą listę chorób i innych konsekwencji.

Katarzyna Rapkiewicz:

Niech sobie ciemny lud tarnogrodzki porozmawia z rolnikami z tomaszowskiego i hrubieszowskiego, pełno tam wiatraków.

Mariusz Budzynski: Powód jest jeden. A co ja z tego będę miał. Jak nie to się nie zgadzam.

Zygmunt Siwek: Jak widać, świadomość nie dotarła do wszystkich. Kiedy będą ograniczenia w dostawie energii (czasowe wyłączenia), wtedy

świadomość wzrośnie.

Artur Sikora: Bo nie ma rzetelnych badań naukowych, bo jest tylko interes właścicieli wiatraków, bo sąsiednie działki tracą na wartości, bo występują infradźwięki.

Mateusz Głównyński: Jakoś we Frampolu jest wiatrak i nikomu nie przeszkadza. W Niemczech mieszkalem w pobliżu takich wynalazków i trzecia ręka mi nie urosła.

Jest praca za granicą. Zagraniczne firmy werbują i szukają pracowników w całym powiecie biłgorajskim.

Kristiano Felicjano: Jedźcie wszyscy pracować za granicę. Napędzajcie obcą gospodarkę. Wróćcie, pobawicie się i dalej będziecie goli i tak do usranej śmierci, w koło będzie się toczył i na starość dostaniecie najniższą emeryturę, jak dożyjecie.

Sylwester Dzido: A w Polsce co Cię lepszego czeka?

Marcin Karkut: No, ale jak? Jak pracuje wystarczająco długo za granicą, należy mi się tamtejsza emerytura, która też będzie wyższa.

Krzysztof Kris Sprysak:

Niemcy w Rudesheim, Wisbaden, Frankfurt tam już jest pół Biłgoraja.

Zespół muzyczny Head Vision z Biłgoraja prosi o wsparcie. Nowa, wyczekiwana płyta w drodze.

Grzegorz Zbiziak: Kilka poprawnych politycznie tekstów na temat Ukrainy i wsparcie gotowe.

Łukasz Sołoducha: Jeśli zespół nie potrafi sam zarobić na siebie, to znaczy, że jest kiepski. Chłopaki, jeśli chcecie wydać płytę, to zróbcie to ze swoich pieniędzy, przecież gdzieś pra-

cujecie. Odkładajcie, dorabianie oo godzinach i spełnicie swoje marzenie.

Marek Zapasowski: Jak nazwa zaj... to nie dziwne. He-adVision powstał dawno temu w Hedwiżynie jako drużyna Csa, więc karma wraca.

Być może Potok Górny to jest idealne miejsce na miłość. Aż 15 par z tej gminy, przeżyło ze sobą już 50 lat.

Karol Nastaj: To proste - do sądu mają daleko i dlatego się nie rozwodzą.

Rafał Misiura: W biednej gminie, ale szczęśliwej.

Piotr Iskra: Dowód na to, że życie, potok i miłość tworzą doskonałe połączenie energetyczne.

Eugeniusz Drozdowski: Dlatego tę miejscowość nazywa się POTOK miłości.

Tomasz Zalewa



JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
18.10	Biłgoraj (ul. Zamojska)	63-letni mieszkaniec gm. Biłgoraj	BMW	1,86
18.10	Biszczka	47-letni mieszkaniec gm. Biszczka	rower	1,38
18.10	Stanisławów	53-letni mieszkaniec gm. Józefów	rower	2,28
19.10	Aleksandrów	36-letni mieszkaniec gm. Aleksandrów	rower	2,86
19.10	Biłgoraj (ul. Armii Kraków)	53-letni mieszkaniec gm. Biłgoraj	rower	1,14

Zapraszamy do nas, na dyżury redakcyjne

Chcesz zgłosić temat? Chcesz przekazać nam ważną informację? Albo nadać ogłoszenie? Czekamy na Ciebie. „Nowa Gazeta Biłgorajska” w każdy wtorek i czwartek zaprasza do swojej redakcji na specjalny dyżur. Nasi dziennikarze czekają w każdy wtorek i czwartek od 13:00 do 15:00, przy ulicy Konopnickiej 11 w Biłgoraju.

Przed wejściem do redakcji pojawiły się specjalne skrzynki. Można tu zostawić kupon i nadać ogłoszenie drobne, które chcecie zamieścić w papierowym wydaniu „Nowej Gazety Biłgorajskiej”.

Jeśli mieszkasz poza Biłgorajem, po prostu do nas zadzwoń albo napisz.

Adres mailowy:

nowa@gazetabilgoraj.pl

Zależy nam na opiniach naszych czytelników i mieszkańców, dlatego zapraszamy do nas i zachęcamy do kontaktu. Razem stwórzmy „Nową Gazetę Biłgorajską”. Tygodnik, który jest dla mieszkańców i który pokazuje prawdziwe oblicze powiatu biłgorajskiego.

Dariusz Jędrzycka



Czekamy w każdy wtorek i czwartek od 13:00 do 15:00

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowa

od 15 do 50 m²

© Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25

☎ 602 127 870

Drogowcy przesunęli kapliczkę. Mieszkańcy: Ona tu uratowała ludziom życie

TARNOGRÓD: Kapliczka w Tarnogrodzie została przesunięta na pobocze przy okazji remontu drogi wojewódzkiej 835. - Miejsc świętych się nie rusza! - grzmią mieszkańcy Tarnogrodu.

Kapliczka w Tarnogrodzie jest dumą tego miejsca. Dlatego też przesunięcie figury przez drogowców pracujących przy DW835 wywołało oburzenie mieszkańców. Upust emocjom w tej kwestii dali na spotkaniu w Tarnogrodzie zorganizowanym przez wicemarszałka Michała Mulawę i Dyrektora ZDW Pawła Szumera w sprawie „mostków”, o których pisaliśmy w poprzednich wydaniach naszego tygodnika.

Na spotkaniu, oprócz emocjonalnej dyskusji dotyczącej zjazdów na ulicy Biłgorajskiej w Tarnogrodzie, mieszkańcy podnieśli również temat prze-



Niektórym mieszkańcom nie podoba się, że z powodu remontu kapliczka została umiejscowiona na uboczu

suniętej kapliczki. W emocjach i z ogromnym wzruszeniem tłumaczyli, że kapliczka stoi tam od dawna:

- Kapliczkę postawiliście nie w tym miejscu, proszę postawić kapliczkę tam, gdzie ona stała. Ta kapliczka uratowała życie wielu ludziom. Proszę postawić kapliczkę tam, gdzie ona stała. Stała tam około 200 lat i niech tam stoi. Proszę przywrócić stan rzeczy, jak był, a nie robicie, jak wam się podoba. Bo robicie źle, robicie na przekór – tłumaczył

na spotkaniu pan Wacław.

Problem kapliczki przybliżył nam jeden z mieszkańców.

- Kiedyś kapliczka stała dumnie, na skrzyżowaniu przy drodze do Biszczu, na skarpie przed stacją Orlen, zwrócona przodem do kościoła, widoczna z daleka. To w nią uderzył kiedyś kierowca, a nie w CPN czy w inne auto i ocalał swoje życie – o tym mówił na spotkaniu p. Wacław. Po tym wydarzeniu przed nią postawiono bariery ze strzałkami. Po remoncie dro-



Stała tam około 200 lat i niech tam stoi

Kapliczka w Tarnogrodzie przed remontem DW835 stała w centralnym miejscu drogi

gi 835 jej miejsce znalazło się z boku ronda, na uboczu, bokiem do kościoła, obok wyjazdu z drogi serwisowej, pomimo że tam, gdzie stała jest miejsce i mogłaby tam zostać, to ustawiono ją zupełnie z boku, tak jakby komuś przeszkadzała – wyjaśnia Bogusław Koś.

Do problemu przedstawionego przez mieszkańców odnięli się urzędnicy:

-Sprawdzimy, czy jest tam miejsce, by tę kapliczkę przestawić, bo być może ta kapliczka została przeniesiona nie na złość Państwu, a dlatego, że tam nie było miejsca. Sprawdzimy,

zobaczmy – obiecał Paweł Szumera, Dyrektor ZDW

Wicemarszałek Michał Mulawa na spotkaniu również obiecał wyjaśnić, czy kapliczka została przesunięta zgodnie z zasadami.

Natalia Raćaitis

Głos młodzieży ma znaczenie

Młodzieżowa Rada Powiatu coraz bliżej

W Biłgoraju 17 października odbyło się spotkanie starosty biłgorajskiego Andrzeja Szarlipa z przedstawicielami szkół średnich podległych Starostwu Powiatowemu w Biłgoraju. Chodzi o utworzenie Młodzieżowej Rady Powiatu.

W spotkaniu, które odbyło się 17 października w budynku Starostwa Powiatowego w Biłgoraju, udział wzięli przedstawiciele szkół średnich podległych pod starostwo (LO im ONZ, ZSZiB, ZSZiO, RCEZ), ale zaproszono również delegację ze szkoły rolniczej w Różańcu i z biłgorajskiego „Leśnika”. Tematem rozmów było utworzenie młodzieżowej Rady Powiatu. Andrzej Szarlip przedstawił główne założenia idei Rady: Powodem prac, które są już na ukończeniu w związku z powołaniem Młodzieżowej Rady Powiatu, jest to, że chcemy się włączyć w głos młodego pokolenia, bo tak naprawdę za kilkanaście czy kilkadziesiąt lat dzisiejsi uczniowie będą podejmowali decyzje kluczowe w związku z kierunkami rozwoju naszego miasta, czy powiatu. Dlatego też chcieliśmy sformalizować ten kontakt z młodymi ludźmi, który i tak na co dzień utrzymujemy - mówi Andrzej Szarlip, Starosta Biłgorajski.

Rozmowy z młodzieżą (bez udziału mediów) dotyczyły kształtu statutu Rady, ale było to również spotkanie robocze:

- Chciałbym wiedzieć, jakie są



Starosta pytał młodzież o ich bolączki, chciał wiedzieć, z jakimi problemami mierzą się młodzi ludzie oraz co jest dla nich ważne i istotne

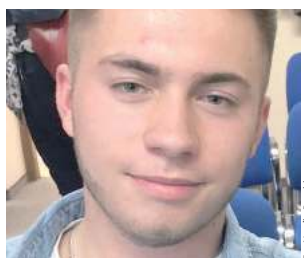


Karolina Szmołda
ZSBO

Osobiście uważam, że jest to bardzo dobry pomysł, ponieważ każdy młody człowiek może wprowadzić jakieś zmiany, a my jednak jesteśmy teraz kwiatem polskiego narodu, więc wszystko w naszych rękach.

obecnie bolączki młodych ludzi, z jakimi problemami się mierzą, co jest dla nich ważne i istotne - mówił starosta, uzasadniając powody spotkania.

Po około godzinnym spotkaniu uczniowie biorący w nim udział wydawali się zadowoleni i pełni nadziei, że nowo tworzona instytucja rzeczywiście pozwoli na to, by głos młodych został usłyszany.



Bartłomiej Kaczor
ZSBO

Młodzi również powinni się udzielać, bo to buduje naszą przyszłość. To my mamy możliwości i kompetencje do wprowadzania zmian w tym kraju, bo to my będziemy się tutaj uczyć i żyć. To od nas zależy, co będzie się działo w Biłgoraju i w powiecie biłgorajskim.

Uchwała w sprawie Utworzenia Młodzieżowej Rady Powiatu i nadania jej Statutu zostanie poddana pod głosowanie na najbliższej Sesji Rady Powiatu 25 października 2022.

Natalia Raćaitis



Młodzież z biłgorajskich szkół średnich spotkała się ze Starostą Biłgorajskim Andrzejem Szarlipem, by rozmawiać o założeniach nowo tworzonej Młodzieżowej Rady Powiatu



Ewelina i Karolina

Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Różańcu

Na pewno taka Rada jest bardzo potrzebna. Tym bardziej że starosta zapraszał nas do współpracy. Pan Szarlip tłumaczył nam dzisiaj o szczegółach w Radzie, jak to wszystko będzie wyglądać od strony formalnej, jakie funkcje będziemy mogli tam pełnić. Wiemy, że rada ma składać się z 21 radnych. Podoba nam się ta inicjatywa i na pewno będziemy startować w wyborach do Rady.

R E K L A M A

Zapraszamy do
salonu jubilerskiego
briju
od 1920

Galeria Biłgorajska
www.briju.pl

Mieszkańcy krytykują kolejne udogodnienia po remoncie DW 835

W Tarnogrodzie trudniej dostać się do kościoła nawet zmarłym

Mieszkańcy Tarnogrodu nie mogą przejść do porządku dziennego nad konsekwencjami remontu DW835 w ich mieście. Po głośnej sprawie mostków przyszedł czas ...na dostęp do kościołów. – Wygląda to tak, jakby ktoś złośliwie utrudniał ludziom życie i dyskredytował miejsca kultu religijnego – piszą mieszkańcy.

– Komu przeszkadzają miejsca kultu religijnego i dlaczego utrudnia się mieszkańcom sprawowanie uroczystości religijnych oraz społecznych (patriotycznych, niepodległościowych)? – pytają w mailu do redakcji mieszkańcy Tarnogrodu, którzy opisują ich kolejny problem.

W liście czytamy, że w Tarnogrodzie funkcjonują dwa kościoły rzymskokatolickie: Kościół parafialny pw. Przemienienia Pańskiego oraz kościół filialny – pw. Św. Rocha. Obydwa położone są przy drodze wojewódzkiej 835.

XVII-wieczny kościół świętego Rocha: tu był parking wybudowany trudem mieszkańców

Kościół świętego Rocha jest to budowla wzniesiona w 1. połowie XVII wieku (1624).

- Obok kościoła, trudem mieszkańców i przy współudziale gminy wybudowany został (przy drodze gminnej) utwardzony parking, tak aby mieszkańcy mieli gdzie parkować auta na czas uroczystości religijnych. Po modernizacji drogi 835 na miejscu parkingu wybudowano prowadzącą donikąd ścieżkę rowerową oraz fragment chodnika – likwidując praktycznie cały parking, co utrudnia w znacznym stopniu dotarcie na mszę,

uniemożliwia zaparkowanie auta, likwiduje bezsensownie parking. Jest to tym bardziej dziwne, że po przeciwnej stronie ulicy takowy chodnik i ścieżka są, ale o znacznie krótszej długości. Dlaczego tak? – Nie rozumiemy – piszą mieszkańcy.

Kościół Objawienia Pańskiego: tu też był parking i wielkie uroczystości

Tradycją było, że w trakcie uroczystości pogrzebowych trumna zawsze była wnoszona, a po mszy wynoszona przez dzwonnice, a od parkingu przy dzwonnicy formował się kondukt odprowadzający zmarłego na cmentarz. Tu stał karawan, auta.

Po modernizacji drogi 835 parking ten został zlikwidowany, zaś karawan wjeżdża na plac kościelny boczną bramą, a po mszy bocznymi, wąskimi drózkami rusza na cmentarz. Nie ma możliwości utworzenia konduktu i godnego odprowadzenia zmarłego na cmentarz. Komu to przeszkadzało i dlaczego? – pyta autor listu.

Nie tylko to budzi zdziwienie mieszkańców. Piszą oni, że zawsze większe uroczystości patriotyczne czy niepodległościowe (3 maja, 11 listopada), czy wolnościowe – rocznica pacyfikacji Kopalni Wujek (z Tarnogrodu pochodził jeden z 13 górników zamordowanych w Kopalni Wujek, spoczywa na naszym cmentarzu), rocznica agresji Rosji Sowieckiej na Polskę (W Tarnogrodzie rozbrojony został oddział Armii Poznań i wzięci do niewoli oficerowie Wojska Polskiego, którzy zostali zamordowani w Katyniu w kwietniu i w maju 1940 roku) – odbywają się z należytą powagą i szacunkiem. W asyście orkiestry (naszej tarnogrodzkiej



Parking przed kościołem parafialnym w Tarnogrodzie przed remontem DW835. W trakcie uroczystości pogrzebowych trumna zawsze była wnoszona, a po mszy wynoszona przez dzwonnice a od parkingu przy dzwonnicy formował się kondukt odprowadzający zmarłego na cmentarz



Parking przy kościele św. Rocha przed remontem DW835

Po modernizacji drogi 835 na miejscu parkingu przed kościołem św. Rocha wybudowano prowadzącą donikąd ścieżkę rowerową oraz fragment chodnika – likwidując praktycznie cały parking, co utrudnia w znacznym stopniu dotarcie na mszę

Główne wejście do kościoła parafialnego zostało zastawione barierami ochronnymi. Niemożliwe było uroczyste wejście – orkiestranci, poczty sztandarowe, delegacje przeciskały się to z jednej to z drugiej strony bariery

lub górniczej – z Bogdanki lub ze Śląska) następuje przemarsz pocztów sztandarowych, delegacji z wieńcami, mieszkańców – z centrum miasta, na mszę do kościoła parafialnego, uroczyste wejście główną bramą, msza, uroczyste wyjście z kościoła, przemarsz i następnie dalsze uroczystości (pomnik, grób górnik, dom kultury).

Po co ta barierka?

– I tu w ostatnią niedzielę września spotkała nas niemiła niespodzianka, w wyniku modernizacji DW835, główne wejście do kościoła zostało zastawione barierami ochronnymi. Niemożliwe było uroczyste wejście – orkiestranci, poczty sztandarowe, delegacje przeciskały się to z jednej to z drugiej



Droga przy kościele parafialnym w Tarnogrodzie po remoncie. Teraz karawan wjeżdża na plac kościelny boczną bramą, a po mszy bocznymi, wąskimi drózkami rusza jest na cmentarz



Ścieżka rowerowa powstała koło kościoła w miejscu wcześniejszego parkingu przy kościele św. Rocha. Mieszkańcy twierdzą, że brak parkingu utrudnia im dotarcie na mszę św.



Barierka zabezpieczająca wejście do kościoła, którą zdaniem mieszkańców jest zbędna. Ostatnio orkiestranci, poczty sztandarowe, delegacje przeciskały się to z jednej to z drugiej strony bariery ustawionej – no właśnie po co?

strony bariery ustawionej – no właśnie po co? Chyba tylko po to, aby utrudnić nam godne i z szacunkiem sprawowanie tych uroczystości, żeby obniżyć ich rangę, mimo że w nich uczestniczą oficjalne delegacje górników, kombatanów, władz samorządowych różnego, nierzadko najwyższego szczebla. Ta sytuacja powtórzyła się przy wychodzeniu, po zakończeniu mszy. Prze-

cież zawsze takowe wydarzenia zabezpiecza policja i ona dba o bezpieczeństwo uczestników przemarszu, bariery nic w tym przypadku nie dają – tłumaczą mieszkańcy.

– Wygląda to tak, jakby ktoś złośliwie utrudniał ludziom życie i dyskredytował miejsca kultu religijnego – podsumowują mieszkańcy.

Natalia Račaitis

Mieszkanka powiatu biłgorajskiego „inwestowała” na giełdzie

40-latką z powiatu biłgorajskiego zainwestowała swoje oszczędności na internetowej giełdzie. Za namową fałszywego doradcy finansowego zainstalowała również na swoim urządzeniu aplikację Any Desk, która miała ułatwić współpracę pomiędzy nią a „doradcą”. Okazało się, że została oszukana.

Z 40-letnią mieszkanką Biłgoraja skontaktowali się mężczyźni

podający się za doradców finansowych.

- Mieszkanka powiatu biłgorajskiego poinformowała nas, że straciła prawie 1 000 złotych na internetowej giełdzie. Swoje oszczędności chciała pomnożyć poprzez inwestycje w akcje koncernu naftowego. Rzekomą ofertę znalazła na portalu społecznościowym, weszła w link i podała swój numer telefonu. Bardzo szybko zaczęli kontaktować się z nią „doradcy finansowi”. Mężczyźni mówiący z silnym wschodnim akcentem, którzy „pomagali” jej przy inwe-

stycjach. Jeden z nich namówił kobietę do zainstalowania aplikacji Any Desk na swoim urządzeniu. Dzięki aplikacji współpraca między nimi miała przebiegać szybko i sprawnie. Kobieta wpłaciła na wskazane konto prawie 1 000 złotych, których już nie odzyskała. Wyjaśnieniem sprawy zajmą się teraz śledczy – poinformowała Joanna Klimek, rzecznik prasowy KPP w Biłgoraju.

Policja po raz kolejny apeluje o zachowanie ostrożności i rozważa we wszelkiego rodzaju transakcjach i inwestycjach inter-

netowych. Oszuści wykorzystują niewiedzę, naiwność, brak zabezpieczeń w komputerach czy łatwowierność osób korzystających z sieci.

- Przede wszystkim musimy być świadomi tego, że bezpieczeństwo wirtualnej przestrzeni zależy od samych jej użytkowników. Nie pomogą nam żadne zabezpieczenia systemowe, jeżeli sami nie zachowamy należytej ostrożności i zdrowego rozsądku – informuje Klimek.

Policja przedstawia kilka zasad bezpieczeństwa, o których war-

to pamiętać, aby nie paść ofiarą oszustów podczas transakcji internetowych:

- zawsze sprawdzaj podmiot, który reprezentuje rozmówca – zweryfikuj opinie o nim w Internecie, wpisując w wyszukiwarce nazwę podmiotu z różnymi hasłami pomocniczymi np. „oszustwa”, „wiarygodność” lub „opinie”;
- nie instaluj oprogramowania, które zalecają Ci rozmówcy/analitycy rynku; nigdy nie podejmuj decyzji pod wpływem chwili, zastanów się i nie ulegaj presji;
- nie daj skusić się pozornie

atrakcyjnymi ofertami ani wysokimi zarobkami;

- nigdy nie klikaj w nieznane linki;
- nie instaluj nieznanych aplikacji w telefonie ani innych urządzeń, na których obsługujesz swoją bankowość internetową;
- nie udostępniaj danych, zwłaszcza informacji dotyczących płatności kartą bankomatową, nie podawaj haseł, pinów, ani kodów dostępu.

Źródło: KPP Biłgoraj
Natalia Račaitis

BIL



**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

KUPIĘ

ZBOŻA PASZOWE I KONSUMPCYJNE:

jęczmień, żyto, pszenicę, pszenżyto, owies

KAŻDEJ JAKOŚCI, RÓWNIEŻ GORSZEJ Z PRZEZNACZENIEM DO GORZELNI

Zapewniam transport i odbiór z gospodarstwa
Płatne po załadunku

518 048 715

WYLEWKI MASZYNOWE

Miksokretem



**DOCIEPLENIA
poddaszy**

SZYBKO TANIO SOLIDNIE

Istnieje możliwość wcześniejszego
pomiaru u klienta

tel. 500 727 955

W Biłgoraju rusza Centrum Zdrowia Psychicznego

Od 2 listopada w Biłgoraju zaczyna działać nowy punkt zgłoszeniowo-koordynacyjny Centrum Zdrowia Psychicznego przy ul. Kościuszki 50 (budynek LUXMED). To ważna informacja, bo w tych czasach zaburzenia psychiczne dotyczą coraz więcej osób.

17 października br. podpisano umowę między lubelskim oddziałem NFZ i SPWSzP w Radecznicy ws. otwarcia Centrum Zdrowia Psychicznego (CZP), które ma zapewnić wszechstronną i bezpłatną opiekę pełnoletnim osobom znajdującym się w kryzysach psychicznych. Z pomocy CZP będą mogli korzystać cierpiący na zaburzenia psychiczne, a także członkowie ich rodzin, bliscy i znajomi pacjentów z zaburzeniami psychicznymi. Działania Centrum skierowane są także do osób, które zostały wypisane ze szpitala i potrzebują wsparcia w dalszym dochodzeniu do zdrowia.

– Podpisanie umowy szpitala z NFZ oraz otwarcie nowego punktu w Biłgoraju powinno podnieść jakość i szybkość dostępu pacjentów do porad specjalistów z zakresu psychologii i psychiatrii – tłumaczy Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski.



Nowy punkt zacznie działać od 2 listopada przy ul. Kościuszki 50 w Biłgoraju

Punkt Zgłoszeniowo-Koordynacyjny w Biłgoraju

ul. Kościuszki 50 tel. 661 344 166.

Centrum Zdrowia Psychicznego w Radecznicy

ul. Klasztorna 4

tel. 84 681 88 58; 661 299 844

otwarte: pon.-pt. w godz. 8:00-18:00

Oferowany zakres działań Centrum skierowany jest szczególnie do mieszkańców takich gmin jak: Szczepleszyn, Zwierzyniec, Nielisz, Radecz-

nica, Sułów, Zamość (gmina wiejska), Biłgoraj, Frampol, Goraj, Józefów, Tarnogród, Aleksandrów, Biszczka, Księżpol, Łukowa, Obsza, Potok Górny, Terespol, Turobin.

Na CZP składają się jednostki:

- Punkt Zgłoszeniowo-Koordynacyjny, gdzie przeszkolony pracownik udzieli pacjentom informacji co do możliwych form pomocy lub skieruje na

konsultację psychiatryczną lub psychologiczną;

- Poradnia Zdrowia Psychicznego, która oferuje możliwość skorzystania z porad psychologicznych, sesji wsparcia psychospołecznego, psychoterapii indywidualnej, konsultacji psychiatrycznej;

- Zespół Opieki Środowiskowej dla pacjentów przewlekłe chorych psychicznie z nasilonymi problemami w funkcjonowaniu życiowym, którzy nie wymagają leczenia szpitalnego i zostają objęci leczeniem w ramach wizyt domowych. W skład zespołu będą wchodzić tacy specjaliści jak: pielęgniarka, pracownik socjalny, psycholog, psychoterapeuta, terapeuta środowiskowy;

- Izba Przyjęć;

- Oddział Dzienny Psychiatryczny, oferujący terapię zajęciową dzienną, której celem jest osiągnięcie przez pacjentów jak najpełniejszej samodzielności życiowej

- Dwa Oddziały Psychiatryczne Całodobowe (męski oraz żeński) dla pacjentów wymagających hospitalizacji.

Tomasz Zalewa

R E K L A M A

Suszenie drewna ekologicznym ciepłem

- Parametry suszenia dopasowane do potrzeb Klienta
- Nowoczesny i wydajny proces
- Elastyczne terminy, konkurencyjne ceny



Gorajec



Skontaktuj się z naszym doradcą:

Biogazownia Gorajec

suszeniedrewna@pgbiogaz.pl

+48 665 360 164

www.polskagrupabiogazowa.pl



Polska Grupa Biogazowa
Spółka Akcyjna

Tłumy na sesji w Aleksandrowie ... tylko radnych brak



Sporo mieszkańców przyszło na Nadzwyczajną Sesję Rady Gminy w Aleksandrowie. Część zebranych przysłuchiwała się burzliwym obradom, inni zabrali głos w obronie swoich działek

18 października w Aleksandrowie odbyła się sesja nadzwyczajna Rady Gminy. Problem w tym, że ... bez radnych. - Jest sesja, nie ma radnych! Poszli do domu. Nasi radni, którzy mają nas reprezentować, po prostu sobie poszli - mówił nam jeden z mieszkańców.

18 października na godzinę 16:00 zwołano sesję nadzwyczajną w Aleksandrowie, na której zaplanowano podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Aleksandrów (dotyczy linii 110kV Józefów - Lubaczów).

O problemie związanym z linią wysokiego napięcia, która przebiegać ma przez działki mieszkańców, pisaliśmy na łamach naszego tygodnika kilkakrotnie. Według Planu Zagospodarowania Przestrzennego uchwalonego w 2003 roku linia wysokiego napięcia przebiegać ma miejscami przez środek działek mieszkańców, którzy apelują o przesunięcie linii na brzeg działek.

Najpierw normalna potem nadzwyczajna

Co ciekawe, tego samego dnia o godzinie 14:00 odbyła się „normalna” sesja z udziałem większości radnych. Na 16:00 zwołano sesję nadzwyczajną na wniosek 4 radnych (Andrzeja Borowca, Feliksa Kowalczyka, Waldemara Skóry oraz Jerzego Surmacza), na której zaplanowano podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Aleksandrów (dotyczy linii 110kV Józefów - Lubaczów).

Na sesję przybyło również sporo mieszkańców zainteresowanych tematem przesunięcia linii wysokiego napięcia 110 kV. Natomiast większość radnych, którzy obecni byli na pierwszej sesji, tuż przed 16:00... poszli do domu.

- Jest sesja, nie ma radnych! Poszli do domu. Nasi radni, którzy



Sesja bez radnych w Aleksandrowie. Oprócz licznie zgromadzonych mieszkańców i zaproszonych gości, w sesji udział wzięli: Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Bil, radny Feliks Kowalczyk, radny Andrzej Borowiec oraz radny Waldemar Skóra

Andrzej Bil

Przewodniczący Rady Gminy Aleksandrów:

W sesji bierze udział 4 radnych, co czyni tę sesję nieprawomocną. Aczkolwiek nie przeszkadza to w niczym, aby ta sesja się odbyła.

mają nas reprezentować, po prostu sobie poszli - mówił nam jeden z mieszkańców obecnych na sesji.

Mimo nieobecności radnych o 16:00 rozpoczęto obrady.

- W sesji bierze udział 4 radnych, co czyni tę sesję nieprawomocną. Aczkolwiek nie przeszkadza to w niczym, aby ta sesja się odbyła - powiedział na początku przewodniczący rady, Andrzej Bil

W wielkich emocjach rozpoczęto sesję.

- Szanowni Państwo Mieszkańcy, chciałem podziękować za przybycie, sprawa jest bardzo ważna, a widać jak nas tutaj radni traktują. Zostali zmówieni i celowo opuścili tę salę. Napuszcza się policję, straszy się ludzi, a tylko jeden człowiek jest winien, co pchał linię blisko domu [wskazuje na wójta], tren człowiek jest winien tego wszystkiego! - mówił radny Andrzej Borowiec.

Za mało radnych na głosowanie

Po emocjonującym wprowadzeniu i wzajemnych „apelach” o zachowanie standardów i poziomu dyskusji radny Feliks Kowalczyk przedstawił projekt uchwały:

- My jako radni wnioskujemy

o przesunięcie tej linii 110 kV od zabudowań w trosce o zdrowie mieszkańców i o to, aby te działki nie zostały zniszczone - powiedział Kowalczyk.

Wypowiedzi radnych, mieszkańcy z wypowiedziami przewodniczącego Rady Andrzeja Bila. Mieszkańcy również chętnie zabierali głos. W sprawie wypowiedzieli się również przedstawiciele inwestora. Atmosfera sięgała zenitu.

- Przesuwamy tę linię z dala od zabudowań! - grzmiał radny Borowiec.

Wątpliwości budziła sensowność prowadzenia sesji bez radnych. Do sprawy odniósł się obecny na sali radca prawny.

- Uchwały rady mogą zapadać tylko w obecności połowy składu Rady. Wszystkie punkty obrad z wyjątkiem uchwał mogą być procedowane. Natomiast uchwały te nie mogą być poddane pod głosowanie - wyjaśnił obecny na sesji mecenas.

Wójt: ja się nie złamię

Wójt Aleksandrowa Józef Biały tłumaczył, że zaistniała sytuację warunkuje obecny Plan Zagospodarowania Przestrzennego:

Radni, którzy opuścili Urząd Gminy po pierwszej sesji:

Antoni Bielak
Zenon Torba
Waldemar Surmacz
Tadeusz Kusiak
Teresa Lelen
Krzysztof Koszarny
Jolanta Więdał
Bronisław Różański

Radni nieobecni na obu sesjach:

Zdzisław Hułas
Wiesław Michoński
Jerzy Surmacz

- Jeśli okaże się, że linia jest szkodliwa, na pewno zostanie przesunięta (...), ale ja nie będę decydował o tym, bo to jest kompetencja rady - mówił wójt Biały.

- Szanowni Państwo, zostaliście napompowani przez niektórych ludzi. Sytuacja, jaka jest, nie jest adekwatna do tego, co się dzieje. Wybory coraz bliżej i próbuje się to zrzucić na mnie. Ja, Szanowni Państwo, taki łatwy nie jestem, żeby się zламаł - powiedział wójt do licznie zgromadzonych mieszkańców.

Sesja przebiegała w napiętej atmosferze i tak też się zakończyła: krzykiem i awanturą. Na sesji nie zapadły żadne decyzje. Ze względu na brak kworum, nie poddano pod głosowanie projektu uchwały.

Natalia Raćaitis



Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód / Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierownik hurtowni produktów leczniczych weterynaryjnych, Tarnogród/ Silver Stork	1	6 200,00 zł	u/p
Magazynier, Księżopol/ AGRO - BIT	1	4 500,00 zł	u/p
Pomocnik hydraulika, Kolonia Sól/ EL INSTAL	1	3 010,00 zł	u/p
Pomocnik budowlany, Kolonia Sól/ PHU PERY	1	3 010,00 zł	u/p
Operator koparki, Kolonia Sól/ PHU PERY	1	3 010,00 zł	u/p
Kierowca kat. C, Kolonia Sól/ PHU PERY	1	3 010,00 zł	u/p
Specjalista ds. sprzedaży, Biłgoraj/ PK-TANK	1	3 010,00 zł	u/p
Lekarz POZ, Potok Górny/ Medicus	1	180 zł/ godz.	u/p
Psycholog, Biłgoraj/ SP nr 5	0,33	1 152,00 zł	u/p
Pracownik biurowy, Nowy Bidaczów/ VIPACK	1	3 900,00 zł	u/p
Elektromonter instalacji elektrycznych, Biłgoraj	1	3 010,00 zł	u/p
Nauczyciel wspomagający dla dziecka z afazją, Tarnogród/SP	0,6	2 780,00 zł	u/p
Nauczyciel psycholog, Księżopol/ SP	0,38	1 280,00 zł	u/p
Psycholog, Smólsko Małe / SP	0,28	1 125,00 zł	u/p
Mechanik samochodowy, Biłgoraj/ Moto - Tech	1	3 010,00 zł	u/p
Operator maszyn do produkcji wyrobów z drutu, Majdan Stary/ Siatpol	1	3 010,00 zł	u/p

R E K L A M A

**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

**KURSY
SZKOLENIA
USŁUGI BHP**
OSK WUBEX
84 686 14 01

SURMA
DOM POGRZEBOWY
KAMIENIARSTWO

Biłgoraj, ul. Lubelska 52 | Józefów, ul. Bartoszewskiego 12
84 686 07 65 | tel. 24h 502 965 025

www.bmsurma.com.pl

W Goraju wkręcili się w pomaganie!



Uczniowie klasy I w Zespole Szkół w Goraju zebrali aż 112 kg nakrętek, dzięki czemu wygrali szkolny konkurs i otrzymali przechodni puchar za zajęcie I miejsca w akcji „Wkręć się w pomaganie”. Fot.ZS w Goraju

W Zespole Szkół w Goraju wiedzą, jak pomagać! Tylko w klasie I uczniowie zebrali 112 kg nakrętek. W sumie w ubiegłym roku szkolnym zebrano 267 kg korków.

Na terenie Zespołu Szkół w Goraju ciągle trwa akcja „Wkręć się w pomaganie” prowadzona przez Samorząd Uczniowski i Szkolne Koło Caritas. W ramach akcji w szkole co roku odbywa się konkurs. Klasa, która zbierze największą ilość nakrętek, zdobywa przechodni puchar.

W roku szkolnym 2021/2022 największą ilość nakrętek, bo aż 112 kg, zebrała klasa 1 Szkoły Podstawowej.

W sumie uczniowie zebrali 267 kg korków.

Po co te nakrętki?

Uczniowie w Goraju już od kilku lat zbierają nakrętki na rzecz Adasia Iwanajko z Woli Małej (gm. Biłgoraj), który jest jedynym chłopcem w powiecie biłgorajskim chorującym na Dystrofię Mięśniową Duchenne'a (DMD). Skutkiem choroby jest postępująca utrata siły mięśni, uszkodzenie komórek mięśniowych, co w konsekwencji prowadzi do zaburzeń pracy wielu organów i tkanek, zwłaszcza związanych z sercem i układem oddechowym.

Rodzice Adasia właśnie odebrali nakrętki ze szkoły w Goraju. Ledwo zmieściły się w dostawczego busa:

- Serdecznie dziękujemy za wsparcie i okazaną nam

pomoc. Uczniowie Zespołu Szkół w Goraju już od kilku lat niezawodnie zbierają nakrętki, ze sprzedaży których dochód przeznaczony jest na leczenie i rehabilitację Adasia. Dziękujemy za Wasze zaangażowanie i chęć niesienia pomocy. W naszej sytuacji to duże wsparcie. Pieniądze ze sprzedaży nakrętek wpłacone zostaną na konto Fundacji Parent Muscular Dystrophy, której Adaś jest podopiecznym. Wasza postawa i chęć niesienia pomocy są godne naśladowania. Dziękujemy! – mówi Ola Konopka-Iwanajko, mama Adasia.

Uczniowie w Goraju nie zamierzają jednak spocząć na laurach. Wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego na nowo pełną parą ruszyła zbiórka nakrętek w szkole.

Natalia Račaitis



W Zespole Szkół w Goraju w każdej sali lekcyjnej znajduje się worek, w który uczniowie i nauczyciele mogą wrzucać plastikowe nakrętki

Dramat samotnej rodziny. Potrzebna każda pomoc

Mąż pani Ani, związanej z Biłgorajem, pojechał zarobić pieniądze na lepsze życie dla swojej rodziny. Los brutalnie pokrzyżował plany. Zaraz po przyjeździe do Belgii, mężczyzna zmarł. Samotna kobieta z dwójką dzieci (niespełna 3 l. i 6 l.) prosi o każdą pomoc. Dary możecie przynosić do sklepu w Biłgoraju przy ul. Kościuszki.

- Pomoc jest dla mamy, która samotnie wychowuje dwójkę małych dzieci i jest bez środków do życia. W zeszłym roku zmarł tragicznie jej mąż, który wyjechał do Belgii zarobić dla nich na lepsze życie. Kobieta zalega z rachunkami –

pisze do nas przyjaciółka rodziny z Huty Krzeszowskiej.

- Jest potrzebne dosłownie wszystko - od cukru, mąki, jogurtów, masła, dżemów, makaronu kaszy i wszystkiego, co każdy z nas na co dzień spożywa. Zbieramy też ubrania dla

dzieci. Dziewczynka (ubrania 110 i więcej buty 27), chłopiec (ubrania 134 buty 34 -35) – proszą inicjatorzy zbiórki.

Samotna matka kończyła szkołę w Biłgoraju i przez lata tu pracowała.

Wszystkie potrzebne rzeczy i to, co może przydać się rodzinie, można przynosić do Żabki przy ul. Kościuszki 128 w tzw. Puszczu w Biłgoraju. Sklep jest czynny od poniedziałku do soboty od 6:00 do 23:00.

Tomasz Zalewa



Samotna kobieta z dwójką dzieci (niespełna 3 latka i 6 lat) prosi o każdą pomoc

Co piszą o Konradzie? A chociażby to, że....Konrad jest dla rolniczki „za fajny”

Konrad z Turobina żony w telewizyjnym

22-letni Konrad z Turobina walczy o względy rolniczki w programie „Rolnik szuka żony”. Konrad przeszedł już sporo etapów programu i spośród ponad setki kandydatów jako jeden z trzech wybranych znalazł się na gospodarstwie Klaudii z Podlasia.

W TVP1 tej jesieni ruszyła 9 już edycja reality show „Rolnik Szuka Żony”.

„Rolnik szuka żony”: tradycyjnie i po polsku

W „Rolniku” bohaterowie swojej drugiej połówki szukają na wsi, gdzie w tle słychać warkot rolniczych maszyn, ryk krów i pianie kur. Uczestnicy programu nie wylegają się całymi dniami na plaży, a jak na wiejskie realia przystało, wstają przed 5 rano, ciężko pracują na polu i w obojętności. W 9 edycji programu 4 rolników i jedna rolniczka szukają swojej drugiej połówki. Jedyną kobietą - rolniczką w programie jest 26-letnia Klaudia z Michałowa (Podlasie). Dziewczyna jest absolwentką Politechniki, jednak z miasta powróciła na wieś, gdzie zajmują się głównie uprawą kukurydzy i prowadzi hodowlę świerków. O względy tej wiecznie uśmiechniętej i pewnej siebie blondynki walczy między innymi 22-letni Konrad z Turobina. Klaudia już na początku programu zaznacza, że mężczyzna, którego wybierze, musi liczyć się ze zmianą miejsca zamieszkania i chęcią założenia rodziny. Czy kobieta do tego stopnia zawróci w głowie Konradowi, że rzuci wszystko i przeniesie się z Turobina niemal na drugi koniec Polski?

Z Turobina na Podlasie

Ale zacznijmy od początku. Klaudia, po prezentacji na antenie telewizyjnej swojej „wizytówki” otrzymała ponad 100 listów od potencjalnych kandydatów na męża. Wybrała 10, a wśród

nich był ten od Konrada z Turobina. 22-letniego mieszkańca powiatu biłgorajskiego poznamy w drugim odcinku programu: - Mam na imię Konrad, na co dzień pracuję w firmie transportowej - przedstawia się 22-latek, który jako jeden z dziesięciu wybranków przybył na spotkanie z Klaudią. W tym odcinku autorzy wybranych przez rolniczkę listów spotykają się w jednym miejscu i jeden po drugim udają się na kilkuminutowe randki, od których zależeć będzie ich dalszy udział w programie no i przede wszystkim szansa na zdobycie serca rolniczki. Konrad stanął do rywalizacji między innymi z górnikiem, inżynierami, leśnikiem. Klaudia randkę zaliczyła do udanych, bo mieszkaniec Turobina znalazł się wśród 5 wybranych przez nią mężczyzn, którzy wezmą udział w kolejnym etapie, czyli w „aktywnościach”. - Konrad zdecydowanie tak, pomimo swojego młodego wieku bardzo mnie zaskoczył. Widzę, że jest bardzo wartościową osobą - powiedziała rolniczka po dokonanym wyborze.

- No my się cieszymy! - tymi słowami Konrad podsumował, co myśli o decyzji Klaudii. Aktywności to kolejny odcinek, w którym wybrani panowie malują koszulki rozwieszone na sztalugach. Klaudia przechadza się między nimi i bacznie obserwuje poczynania amantów. W międzyczasie trwają rozmowy i rozmówki mniej i bardziej poważne. O dzieciach, o planach na przyszłość. Rolniczka od początku nie ukrywa, że Konrad bardzo przypadł jej do gustu: - Konrad, pomimo młodego wieku, zrobił na mnie dobre wrażenie. Widać, że myśli poważnie. No i wizualnie widać, że on nie jest takim dzieciakiem - zachwala kobietą. Kamera uchwyciła chwilę rozmowy Klaudii i Konrada, który nie dość, że zaimponował kobiecie swoją sylwetką i muskulaturą, to jeszcze umiejętnościami: - Jak coś, to umiem jeździć ciągnikiem, od razu mówię - pochwali się mieszkaniec Turobina.

Jak przebiegł ten etap programu? O tym mówi sam bohater: - Kontakt wzrokowy był, jakieś szanse sam sobie daję, że mogę się dostać do niej na gospodarstwo no i że to nas w jakiś tam



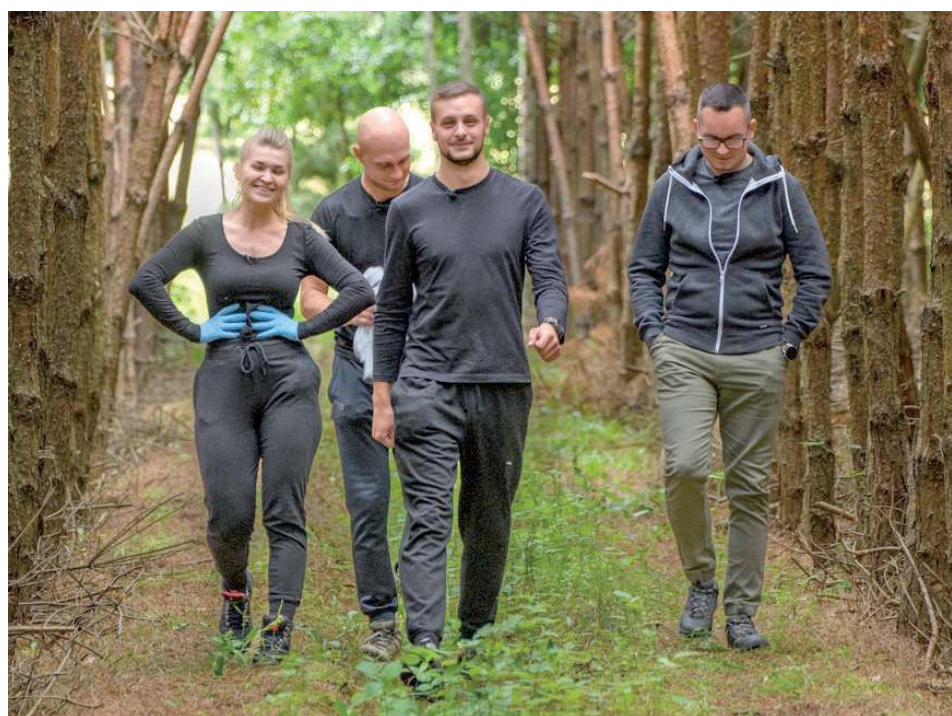
- Z tej dziesiątki Konrad wizualnie jako jedyny przykuł moją uwagę. Ten zarys mięśnia zawsze mnie pociąga - mówi rolniczka Klaudia

Konrad: Przyjechałem z okolic Lublina, to jest taka mała wioska. Teraz aktualnie pracuję, ale każdą wolną chwilę wolę być tam u siebie

sposób zbliży - mówił Konrad tuż przed ogłoszeniem decyzji, którzy panowie zamieszkają u Klaudii na gospodarstwie. Etap „Aktywności” ma bowiem na celu wyeliminowanie dwóch z pięciu amantów i zaproszenie wybranej trójki do wspólnego zamieszkania w posiadłości bohaterki programu. Przeczucia nie pomyliły mieszkańca naszego powiatu, bo jako pierwszy został zaproszony przez rolniczkę na swoje gospodarstwo. Wraz z nim do Michałowa pojedzie Valentyn oraz Kamil.

Klaudia: Przystojny, umięśniony...tylko trochę młody

- Z tej dziesiątki Konrad wizualnie jako jedyny przykuł moją uwagę. Ten zarys mięśnia zawsze mnie pociąga - mówiła Klaudia, czekając pod swoim domem na przyjazd amanta. - W Klaudii



W piątym odcinku Konrad z Turobina stanął do walki o względy Klaudii - rolniczki z Podlasia

podoba mi się jej szczerzy, fajny uśmiech - mówił natomiast Konrad, jadąc do kobiety. Konrad w gospodarstwie rolniczki zjawił się jako pierwszy. Przyjechał z ogromnym bukietem czerwonych róż. Po pierwszym powitaniu (widzowie zarzucali mu później w komentarzach, że nie uściśkał dziewczyny na powitanie, a jedynie podał jej rękę) Konrad znajduje się w swoim jed-

noosobowym pokoju i opowiada do kamer o swoich wrażeniach: - Wrażenia bardzo fajnie, Klaudia mnie miło przywitała, wygląda przepięknie - zachwyca się mieszkaniec Turobina. Klaudia również nie ukrywa, że jest pod wrażeniem młodego mężczyzny z Turobina:

- Gdzieś tam od początku przykuł moją uwagę i spodziewam się, że może być pierwszy

- mówi Klaudia gdy jest już sama z kamerą. - Jest dobrze, tylko mam z tyłu głowy, że jest młodszy, ale muszę to oddalić - dodaje rolniczka. No właśnie...ta nieszczęsna różnica wieku dość często pojawia się w wypowiedziach Klaudii. Jest to chyba jedyny „minus”, jaki bohaterka widzi w amancie z Turobina. Następnie kobieta i mężczyzna rozmawiają przy stoliku na ganku. Sielanka

a szuka nym show



Konrad w gospodarstwie rolniczym z bukietem róż

i wzajemne zachwyty nie trwają jednak długo, bo za chwilę w gospodarstwie pojawia się Valentyn. Od razu widać, że i on nie jest Klaudii obojętny i może stanowić konkurencję dla naszego krajana. Zauważyli to również widzowie, którzy w komentarzach widzą Klaudię w parze z Valentynem właśnie. Co piszą o Konradzie? A chociażby to, że...Konrad jest dla rolniczki „za fajny”.

Poznajcie moich rodziców

Wracamy na plan programu, gdzie panowie czekają z kwiatami, by poznać rodziców Klaudii.

Konrad przyznał, że na tym etapie programu był nieco zdenerwowany:

- Pierwsze wrażenie robi się tylko raz - mówi mężczyzna do kamer. Podczas rozmowy z rodzicami rolniczki nasz bohater mówi trochę więcej o miejscu, z którego pochodzi: - Przyjechałem z okolic Lublina, to jest taka mała wioska. Teraz aktualnie pracuję, ale każdą wolną chwilę wolę być tam u siebie - wyjaśnia Konrad rodzicom rolniczki. - Jeszcze jest za wcześnie, aby mówić o uczuciu, ale sama jej obecność jest fajna i emocjonująca - mówi Konrad, a kamery pokazują, jak kandydaci spacerują z rolniczką, a ona nieśmiało spogląda na najwyższego z nich, idącego obok

niej Konrada w ostatniej scenie czwartego odcinka programu. Rywalizację czas zacząć! Jeśli w czwartym odcinku czuć było lekki powiew rywalizacji między Konradem a Valentynem, to w piątym epizodzie można już mówić o zaciętej walce mężczyzn o względy rolniczki, z której to walki świadomie wycofał się trzeci amant - Kamil:

- Widać między nimi rywalizację, walkę. Ja się wycofuję, bo nie ma potrzeby, żebyśmy we trzech w tym uczestniczyli - mówi spokojnie Kamil z Torunia.

Konrad natomiast kilkakrotnie komentuje opieszałość Valentyna, na którego wszyscy muszą czekać przed wyjściem: - Valentyn się ociąga, a na wsi to trzeba szybko się zbierać - mówi Konrad. Klaudia jest tego samego zdania. Pierwszy dzień na wsi to wspólne śniadanie, które panowie przygotowują z Klaudią oraz zbieranie jajek od kur. Ta czynność przypadła do gustu mieszkańcowi Turobina. Przy kolejnym zadaniu, jakim była ścinka drzewa z tatą Klaudii, również wykazał się zaangażowaniem i siłą:

- Łatwo mi się pracuje z tatą Klaudii. Spodziewałem się, że będzie chciał mi wszystko wytłumaczyć i pokazać - mówi Konrad. Ostatnie zadanie - przycinanie świerków - wzbudzi już trochę więcej emocji. I nie o świerki tutaj

chodzi, a o to, że Valentyn skupił na sobie całą uwagę Klaudii, nie dając dojść do słowa Konradowi, który z tego wszystkiego zaczął za mocno przycinać świerki (co nie uszło uwadze rolniczki). - Przycinając świerki, nie miałem okazji, żeby z nią zamienić zdania, no bo zbyt dużo czasu poświęcała jednej osobie. Irytuje mnie taka sytuacja, że nie daje nam Valentyn coś powiedzieć, tylko ciągle ma jakieś tam swoje zdania - skarży się Konrad do kamery.

Pomimo że nawet widzowie zauważają, że Klaudia sporo czasu i uwagi poświęca Valentynowi (o czym piszą w komentarzach na stronie programu), to główny rywal Konrada nie jest taki pewny swojej pozycji: - Wydaje mi się, że Konrad jest osobą, która jest bliżej sercu Klaudii. Ma dużo takich dobrych wartości - mówi Valentyn o Konradzie. To jednak nie Konrad, nie Valentyn, ani też nie widzowie podejmą decyzję, kto odpadnie z programu. W piątym odcinku Klaudia zdecydowała, że póki co, wszyscy panowie pozostaną na jej gospodarstwie: - Dobrze się czuję z nimi, tak swobodnie, tylko fajnie, jak ludzie patrzą w tę samą stronę, a na ten moment nie widzę, żeby oni patrzyli w tę samą stronę - podsumowała rolniczka.

Natalia Raćaitis

To teraz pierwszy kawaler Czernięcina

- Słowny jest nasz Konrad, teraz bardzo słowny. Ludzie we wsi o nim gadają, a jak leci program w niedzielę, to nikogo nie ma na ulicach - mówi Janusz Antoszek, sołtys Czernięcina Poduchownego. Rodzinnej miejscowości Konrada z programu „Rolnik szuka żony”.

■ W Czernięcinie Poduchownym to wy macie jakieś dziewczyny?

Nie no, jakieś dziewczyny są. Tylko czy one do wzięcia? Tego to ja nie wiem, bo ja już po sześćdziesiątce. Ja nie próbuję. Już się za tym nie oglądam. Ale tak po cichu powiem, że parę ładnych widziałem.

■ Może jednak wszystkie miejscowe panny są zajęte?

Panie, a jak pan był młody, to pan się oglądał za dziewczynami u siebie we wsi, czy na wyjeździe? Zawsze się poszło gdzieś w teren, to zawsze to ciekawiej niż u siebie (śmiech).

■ To może dlatego wasz mieszkaniak Konrad szuka żony przez telewizję?

Tego to ja nie wiem. Szuka chłopaczyna szczęścia gdzie indziej i oby znalazł. Ja z nim rozmawiałem i powiedział mi, że zobaczył gdzieś artykuł, że szukają chłopów do tego programu i napisał. Zobaczyli go, pogadali tam trochę i go przyjęli. I chyba jest dobrze, bo widać w telewizji, że dalej to ciągnie.

■ No i słowny się zrobił.

Słowny jest nasz Konrad, teraz bardzo słowny. Ludzie we wsi o nim gadają, a jak leci program w niedzielę, to nikogo nie ma na ulicach.

■ Ogląda pan?

Pierwszego odcinka nie oglądałem, bo nawet nie wiedziałem, że tam nasz Konrad poszedł. Ale jak się we wsi szybko rozniósł, to wszyscy zaczęli oglądać. Ja też oglądam i chciałbym, żeby mu dobrze poszło.

■ Myśli pan, że znajdzie, że żonę przez telewizor?

A cholera wie. On ma 22 lata, ona ma 25 lat, to różnie może

być. Ale młodszy lepszy dla kobiety (śmiech). Baba wie, że może nim rządzić, to może wybierze sobie młodszego.

■ Co to za chłop ten Konrad? Co się we wsi mówi?

Teraz to pierwszy kawaler Czernięcina Poduchownego. Złego słowa o nim nie powiem, ani nikt we wsi. On jest z naszej wsi, tu się wychowywał, ale teraz poszedł do roboty chyba do Lublina. Nie wiem gdzie, ale tak ludzie mówią. Jeszcze ma swoją firmę, takie usługi kosiarskie. Przyjeżdża, ludziom kosi i robi porządek.

■ To co to za rolnik, jak on w mieście?!

A widzi pan w tym programie jakiegoś prawdziwego rolnika? Telewizja to jest rozrywka i trzeba ludziom pokazywać różne rzeczy. Ale on chociaż ze wsi pochodzi, a inni to pewnie nawet wsi nie widzieli na oczy.

■ Niby prawda. W Czernięcinie głośno o Konradzie?

Gadają ludzie, oni zawsze o czymś muszą pogadać. Każdy mówi, że idzie niedziela i trzeba patrzeć, co tam nasz człowiek zrobił. Porządny chłopak. Ładny, przystojny, wysoki.

■ To panny powinny się oglądać.

No powinny, powinny. Teraz, jak się zrobił słowny, to pewnie zaczną o nim myśleć i będzie mógł przebierać. Do tej pory to on był tylko Konrad z naszej wsi, a jak go Polska zobaczyła, to i nasze panny pewnie już zazdroszczą.

■ Pan też kieruje miejscową OSP. Konrad nie chciał do was?

Jak to nie chciał! Przecież on jest strażakiem i należy do OSP. To jest nasz człowiek.

■ Już się pogubiłem. To jak on przyjeżdża gasić, jak pracuje w Lublinie.

Ale mieszka w Czernięcinie! Przecież on dzień w dzień jest u nas. Ma stancję, ale więcej jest u nas niż w Lublinie. Jedzie do roboty, a później w samochód i do domu. To obrotowy chłopak i sobie radzi. Rozwozi jakiś towar w dzień, a później przyjeżdża i albo odpocznie, albo bierze kosiarki i ma robo-

Złego słowa o nim nie powiem, ani nikt we wsi

Będziemy mu kibicować, żeby to on wygrał i żeby ta kandydatka przyjechała zamieszkać w Czernięcinie Poduchownym

tę. Trawy kosi i jedzie tam, gdzie ma zlecenie. Robotny chłopak, on się nie nudzi.

■ Awanturny jakiś? Na zabawy chodzi?

(śmiech) Spokojny jak nie wiem co. Ja nigdy nie słyszałem, żeby się awanturował, albo żeby na niego ktoś narzekał.

■ Może przynajmniej jakiś babiarz z niego?

A skąd. Ja nie słyszałem, żeby we wsi jakieś romanse były. Nic podobnego. Grzeczny chłopak jak mało kto, zresztą ja z nim na randki przecież nie chodzę.

■ To jak będzie? Myśli pan, że Konrad żonę znajdzie przez telewizję, czy to tylko tak dla zabawy?

A skąd ja mam wiedzieć? Sąsiad mówił, że ładna ta blondyna, to oby mu się udało. Kandydatka jest pierwsza klasa.

■ Pan by brał.

(śmiech) Ja mam 62 lata, to bym brał i to z pocałowaniem ręki. Ale jest lepszy kandydat. Konrad się nazywa i będziemy mu kibicować, żeby to on wygrał i żeby ta kandydatka przyjechała zamieszkać w Czernięcinie Poduchownym.

Tomasz Zalewa



**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

Urzednicy: Budynek nie będzie domem, bo jest w „korytarzu ekologicznym” i dolinie rzecznej

BIŁGORAJ: Pan Józef z ulicy Gessinga od wielu lat bezskutecznie stara się o zmianę sposobu użytkowania budynku usługowo - socjalnego na budynek mieszkalny. - Co ja mam z tym zrobić? Wygonić syna z rodziną? Zburzyć? - zastanawia się. Mamy odpowiedź Urzędu Miasta w tej sprawie.

O sprawie pisaliśmy przed dwoma tygodniami. Pan Józef w 2004 roku kupił od Nadleśnictwa działkę naprzeciwko swojego domu. Wkrótce okazało się, że nie ma na niej możliwości uzyskania pozwolenia na budowę domu.

W 2007 pan Józef uzyskał pozwolenie na budowę garażu o wymiarach 12 m x 11 m. W 2011 roku zmieniła się sytuacja życiowa rodziny pana Józefa i rozpoczęła budowę chciał przekazać synowi, by ten wybudował sobie dom.

I tu zaczęły się problemy. Zgody na zmianę warunków zabudowy na budynek mieszkalny rodzina nie otrzymała, ale w 2014, według warunków zabudowy mógł przebudować dach oraz budynek przeznaczyć na cele usługowe, wyrób i sprzedaż kwiatów sztucznych.

Pan Józef wielokrotnie podej-



Po ulewnych deszczach w 2021 r. miało miejsce kolejne zalanie terenów, na których znajduje się działka pana Józefa, co potwierdzają zdjęcia wykonane z drona przesłane przez Urząd Miasta Biłgoraj

mował kroki, których celem była zmiana sposobu użytkowania budynku. Sprawa swój finał miała dwukrotnie w Samorządowym Kolegium Odwoławczym, które za pierwszym razem przekazało burmistrzowi sprawę do ponownego rozpatrzenia, a za drugim utrzymało w mocy pierwotną decyzję burmistrza, który na zmianę sposobu użytkowania budynku usługowo-socjalnego na budynek mieszkalny się nie zgodził.

Pan Józef może by się i poddał i zgodził z argumentacją burmistrza, ale zauważył, że w okolicy, na podobnych działkach jak jego,

trwają budowy. Zaczął więc dopytywać, dlaczego inni mogą, a on nie.

Urzednicy odpowiadają

- Temat ustalenia warunków zabudowy dla zmiany sposobu użytkowania istniejącego budynku usługowo - socjalnego na budynek mieszkalny, znajdującego się na działce nr 2/5, przy ul. Gesinga w Biłgoraju, był rozpatrywany i wielokrotnie wyjaśniany Panu P. - informuje Regina Koszel - Cis z UM w Biłgoraju.

Urząd Miasta potwierdza, że

pan Józef starał się o zmianę sposobu użytkowania ww. budynku na cele mieszkaniowe przed wejściem w życie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego:

- Na podstawie wówczas obowiązujących przepisów nie mógł jednak uzyskać pozytywnej decyzji o warunkach zabudowy. Należy tu wskazać, że projekty decyzji sporządzane są nie przez Burmistrza Miasta, lecz zgodnie z przepisami, przez osobę do tego uprawnioną - tj. urbanistę. Dla celów wydania właściwego rozstrzygnięcia w sprawie osoba uprawniona musi wykonać analizę funkcji i cech zabudowy

i zagospodarowania terenu, która jest niezbędnym załącznikiem i podstawą do wydania właściwego rozstrzygnięcia w sprawie ustalenia treści merytorycznej decyzji administracyjnej. W przedmiotowym przypadku analiza sporządzona przez uprawnionego urbanistę wykazała, że wnioskowana działka znajduje się w terenie, dla którego nie jest możliwe pozytywne rozstrzygnięcie w sprawie - wyjaśnia Regina Koszel-Cis.

W piśmie przesłanym przez Urząd Miasta wymieniono następujące przesłanki urbanisty, które wpłynęły na negatywne rozstrzygnięcie sprawy:

- działka położona jest poza obszarem układu urbanistycznego zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, zlokalizowanej w obszarze ul Gessinga,

- działka położona jest w tzw. „korytarzu ekologicznym” - Systemie Przyrodniczym Miasta i Gminy Biłgoraj, dla którego wskazuje się zachowanie ciągłości przyrody w czasie i przestrzeni,

- wg dokumentu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego jest to teren doliny rzecznej.

Urzednicy podkreślają, że fakt położenia tego terenu w zasięgu wód zalewowych potwierdził się

w 2021 r. kiedy to miało miejsce kolejne zalanie tych terenów po ulewnych deszczach. Regina Koszel-Cis na potwierdzenie swoich słów przesyła również zdjęcia. (Wszystkie zdjęcia zobaczyć można na www.gazetabiłgoraj.pl)

Teraz tylko do Starostwa

Urzedniczka wyjaśnia również, że w 2017 r. działka Pana Józefa P. objęta została ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biłgoraj - etap I - przez Radę Miasta Biłgoraj. I w świetle zapisów planu miejscowego działka ta położona jest w obszarze zagrożenia zalaniem wodami powodziowymi.

- Od dnia wejścia w życie wskazanego planu miejscowego jego ustalenia są wiążące dla organu właściwego w sprawie ewentualnego wydania decyzji zezwalającej bądź odmawiającej zezwolenia na realizację obiektów budowlanych lub ich legalizację, a także na zmianę sposobu użytkowania istniejących budynków na inny cel. W świetle obowiązujących przepisów organem właściwym w tym zakresie na terenie miasta Biłgoraja jest Starosta Biłgorajski - podsumowuje Koszel-Cis.

Natalia Račaitis

Biszczka: nie dostał dodatku węglowego. Pytamy urząd: dlaczego?

BISZCZA: Ruszyły wypłaty dodatków węglowych. Mieszkańcy powiatu otrzymują już pieniądze na swoje konta. Niektórzy jednak otrzymują decyzje odmowne.

Kilka tygodni temu otrzymaliśmy zdjęcia oraz wiadomość od mieszkańca gminy Biszcza: - Moi drodzy, zdaniem GOPS Biszcza taka ilość drewna ma mi wystarczyć na całą jesień, zimę i wiosnę na ogrzanie domu. Gdyż stwierdzili radośnie, że w domu tym nie mieszkam. To chyba jest temat dla Nowsa Gazeta Biłgorajska - napisał Jakub.

- Ogólnie zachowanie pracowników GOPS zostawia wiele do życzenia, ale to, co ostatnio odstawiają, to już jest mocna przesada. Panie wójcie Zbigniewie Pyczko - co pan o tym sądzi i jak mam teraz ogrzać dom i go remontować? Chyba że gminie nie chodzi o dobro mieszkań-

ców i stan zabudowań, bo jak zostawię mokry dom na okres jesień-wiosna, to już nie będę miał do czego wracać - przekazuje mieszkaniak.

Pan Jakub przesłał zdjęcia znikomej ilości drewna opałowego i wyjaśnił, że jest to ilość opału, jaka pozostała mu w zapasie. Opał na ten sezon był już zamówiony, a pan Jakub planował opłacić zamówienie z pieniędzy z dodatku węglowego, które wpłynąć powinny lada dzień. Niestety mężczyzna dowiedział się, że dodatku nie dostanie:

- Już w momencie składania wniosku pracownicy GOPS-u nie chcieli przyjąć ode mnie wniosku. Teraz poinformowano mnie, że pieniądze nie dostanę. Pytam dlaczego? Deklarację CEEB złożyłem rok temu, odbiór śmieci z posesji był, wniosek o dodatek złożyłem tylko i wyłącznie na ten adres. Ja tu cały czas jestem, remontuję ten dom. Nie rozumiem decyzji i uprzedzeń urzędników, którzy z góry, już w sierpniu założyli,



Moi drodzy, zdaniem GOPS Biszcza taka ilość drewna ma mi wystarczyć na całą jesień, zimę i wiosnę na ogrzanie domu - napisał pan Jakub, przesyłając nam to zdjęcie



Zbigniew Pyczko, wójt gminy Biszcza
Jak pan Jakub wróci do swojego domu i stamtąd złoży wniosek o dodatek, to jak najbardziej dostanie te pieniądze

że pieniędzy nie dostanę - tłumaczy pan Jakub.

Rzeczywiście, kilka dni po napisaniu do nas, pan Jakub

otrzymał decyzję odmowną przyznania dodatku węglowego. W uzasadnieniu napisano, że wnioskodawca złożył wnio-

sek o przyznanie dodatku węglowego na wskazany adres. We wniosku napisał, że zamieszkuje pod wymienionym adresem wraz z rodziną.

- Z przeprowadzonego wywiadu wynika, że pan Jakub od września 2021 nadal zgodnie z umową najmu lokalu mieszkalnego zawarł pomiędzy Gminą Biszcza a Panią A. M. [red: żoną pana Jakuba] zamieszkuje ze swoją rodziną w mieszkaniu socjalnym. Dokonując weryfikacji z deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, stwierdza się, że Pani A. M. złożyła w Urzędzie Gminy w Biszczy w/w deklarację na mieszkanie socjalne. Nie został zatem spełniony warunek wymagany do przyznania Panu dodatku węglowego - czytamy w uzasadnieniu.

Pan Jakub przyznaje, że jego rodzina mieszka w mieszkaniu socjalnym, on jednak większość czasu spędza pod swoim adresem, gdzie remontuje dom dla rodziny. Do sprawy odniósł się

wójt gminy Biszcza, Zbigniew Pyczko:

- Ten pan dwa lata mieszka w mieszkaniu socjalnym. Po wizycie asystenta rodziny w domu pana Jakuba, gdzie panowały kiepskie warunki, głównie z troski o dzieci, zaproponowaliśmy rodzinie mieszkanie socjalne i ten pan z rodziną teraz mieszka w mieszkaniu socjalnym. A teraz złożył on wniosek o dodatek węglowy na swój wcześniejszy adres. No to coś jest chyba nie tak. Mieszka w mieszkaniu socjalnym, a pieniądze chciał dostać na inny adres. Sami im to mieszkanie socjalne zaproponowaliśmy, ze względu na dzieci, które mieszkały w kiepskich warunkach lokalowych. Teraz pan Jakub mieszka w dobrych warunkach, a takie rzeczy wypisuje. Jak wróci do swojego domu i stamtąd złoży wniosek o dodatek, to jak najbardziej dostanie te pieniądze - tłumaczy wójt gminy Biszcza, Zbigniew Pyczko.

Natalia Račaitis

Bił

INFORMATOR GMINY TUROBIN

Na przestrzeni ostatnich kilku lat systematycznie zmienia się wizerunek Gminy Turobin. Dzieje się tak głównie dzięki różnorodnym inwestycjom, pozyskiwaniu dodatkowych środków, mnogości różnego rodzaju wydarzeń społeczno – kulturalnych.

Jedną z największych inwestycji w 2022 r. jest remont drogi w Czernięcinie Poduchownym. W lutym b.r. Wójt Gminy Andrzej Kozina pozyskał na ten cel adekwatne środki. Pochodzą one z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Umowa nr 550 z dnia 8 marca 2022 r. została zawarta pomiędzy Wojewodą Lubelskim, a Gminą Turobin. Uzyskano dofinansowanie w wysokości 206 687,50 zł. na „Remont drogi gminnej nr 109120L, od km 0 + 993 do km 1 + 703 w msc. Czernięcin Poduchowny”. W sumie koszt realizacji zadania wynosi 413 375,01 zł., co oznacza, że wkład własny Gminy Turobin wynosi 206 687,51 zł.

Gmina Turobin uzyskała też środki z Rządowego Funduszu Polski Ład Program Inwestycji Strategicznych na realizację inwestycji: Budowa wodociągu z ujęcia Gródki, obejmująca miejscowości: Gródki Pierwsze, Gródki Drugie, Huta Turobińska i Tokary na kwotę 5 750 000,00 zł. Całość inwestycji ma wynieść 6 614 940, 00 zł.

W 2022 r. Gmina Turobin otrzymała 13 440 000 zł. z Rządowego Programu Polski Ład, z czego 4 940 000,00 zł. na modernizację dróg gminnych na terenie całej gminy a 8 500 000,00 zł. na modernizację budynków infrastruktury Zespołu Szkół w Turobinie.

W maju 2022 r. nastąpiło przekazanie aktem notarialnym terenu pod budowę posterunku policji. Został on przekazany przez Wójta Gminy Turobin Andrzeja Kozinę Komendantowi Wojewódzkiemu nadinspektorowi Arturowi Bieleckiemu. Wybudowany zostanie budynek modułowy ze środków MSWiA.

W czerwcu tego roku Gmina Turobin przekazała środki finansowe dla jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy na zakup sprzętu ratowniczo – gaśniczego.

10 lipca 2022 r. nastąpiło uroczyste otwarcie drogi w Tarnawie Dużej.

Gmina Turobin wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców zorganizowała bezpłatne porady prawne, raz w tygodniu w Urzędzie Gminy w Turobinie.

W związku z wybuchem wojny na Ukrainie Gmina Turobin włączyła się aktywnie w pomoc dla obywateli Ukrainy, którzy uciekając przed wojną znaleźli się na terenie naszej gminy. Zorganizowano dwa punkty dla tych osób: w Dziennym Domu Senior + w Tarnawie Dużej oraz w Remizie OSP w Guzówce Kolonii. Organizowano zbiórki najpotrzebniejszych artykułów spożywczych, odzieży, środków czystości i innych oraz zajmowano się ich dystrybucją. Schronienie znalazło tu kilkadziesiąt osób, z czego zdecydowana większość już wyjechała.

Gmina Turobin w pewnym sensie doświadcza wykluczenia komunikacyjnego, co w znacznym stopniu utrudnia mieszkańcom, zwłaszcza starszym między innymi w dostępie do lekarzy specjalistów. Dlatego też każdego roku organizowana jest tzw. Biała Niedziela, kiedy do Turobin przyjeżdżają lekarze różnych specjalności i udzielają bezpłatnych porad mieszkańcom naszej gminy w tym roku podczas Białej Niedzieli, która odbyła się 12 czerwca można było skorzystać z porad dermatologa, ginekologa, pulmonologa, reumatologa, geriatry, kardiologa, laryngologa, ortopedy, chirurga urologa i okulisty. Dodatkowo mieszkańcy mogli wykonać różne badania profilaktyczne. Ponadto lekarze specjaliści, w tym neurolog, ortopeda i kardiolog udzielają bezpłatnych porad w Dziennym Domu Senior + w Tarnawie Dużej po uprzednim zapisaniu się na wizytę w Urzędzie Gminy w Turobinie.



Dodatkowo, okresowo można wykonać badania słuchu oraz badanie wzroku.

Wielkim wyróżnieniem dla Gminy Turobin jest to, że podczas różnego rodzaju uroczystości czy imprez mamy zaszczyt gościć przedstawicieli Rządu RP. 17 lipca odbyło się w Turobinie spotkanie z Ministrem Edukacji i Nauki Przemysławem Czarńskim. W tym roku także zaszczyt nas swoją obecnością: Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Aktywów Państwowych Jacek Sasin, podczas dożynek gminno – parafialnych, kiedy to dokonano uroczystego przekazania lekkiego wozu bojowego jednostce OSP z Turobin (21.08 2022) oraz Grzegorz Alinowski - Komendant Wojewódzki PSP, Dariusz Gęborys - Komendant Powiatowy PSP, Grzegorz Wróbel - Radny Sejmiku Województwa Lubelskiego, Piotr Błażewicz - Prezes Zakładów Zbożowych w Zamościu, Piotr Szeliga - były Poseł na Sejm RP, Aneta Żorawicz - asystent europoseł Beaty Mazurek, Krzysztof Gałaszewicz - Dyrektor Oddziału ARIMR, Krzysztof Adamowski - ksiądz dziekan parafii p.w. św. Dominika w Turobinie, ksiądz Paweł Zdybel – zastępca Dyrektora Caritas Archidiecezji Lubelskiej, Ksiądz Bolesław Stępnik – wicedziekan, proboszcz parafii p.w. św. Katarzyny w Czernięcinie, przedstawiciele władz samorządowych powiatowych i gminnych, jednostki OSP z terenu gminy Turobin, grupy wieńcowe, Koła Gospodyń Wiejskich. Ponadto gościliśmy na Turobińskiej Ziemi Doradcę Społecznego Ministra Edukacji i Nauki Tomasza Stańko, przedstawicielkę europoseł Beaty Mazurek Anetę Żurawicz, Stałego Doradcę Prezydenta RP Andrzeja Dudy prof. Dariusza Dudka, Sędziego Sądu Rejonowego w Biłgoraju, członka KRS Zbigniewa Łupinę, Starostę Biłgorajskiego Andrzej Szarlipa, podczas VI Festiwalu Piosenki Patriotycznej 18.09.2022r., a także Posła na Sejm RP Sławomira Zawiślaka podczas Seniorady Zamojskiej 17 września.

W Gminie Turobin organizowanych jest wiele uroczystości i imprez, zarówno tych o charakterze patriotycznym jak i rozrywkowym. Bardzo uroczyste odbywają się obchody świąt państwowych, między innymi Święto Uchwalenia Konstytucji 3 Maja, rocznica wybuchu II wojny światowej i 17 września – rocznica agresji ZSRR na Polskę. Uroczystości te uświetnia zawsze program artystyczny w wykonaniu uczniów z Zespołu Szkół w Turobinie.

Dużym powodzeniem cieszą się kolejne edycje Narodowego Czytania. W tym roku, wzorem roku ubiegłego odbyło się ono w Parku im. Żołnierzy Armii Krajowej. Czytaliśmy Ballady i romanse Adama Mickiewicza. W Narodowym Czytaniu wzięli udział: Wójt Gminy Turobin Andrzej Kozina, Ksiądz Dziekan parafii p.w. św. Dominika w Turobinie Krzysztof Adamowski, Dyrektor Zespołu Szkół w Turobinie Monika Szymańska, Zastępca Dyrektora Zespołu Szkół w Turobinie Justyna Brzozowska, Dyrektor Szkoły Podstawowej w Gródkach, Kierownik Gminnej Biblioteki Publicznej w Turobinie, Przewodniczący komisji Kultury Rady Gminy w Turobinie Adam Romański oraz uczniowie wymienionych szkół.

Warto nadmienić, że Gmina Turobin stara się o przywrócenie praw miejskich stolicy naszej gminy. W lutym zostały przeprowadzone konsultacje społeczne wśród mieszkańców, pozytywnie przez nich zaopiniowanych. Niestety w tym roku nie udało się uzyskać

przywrócenia praw miejskich. Obecnie trwają prace mające na celu podjęcie kolejnej próby.

Od początku 2022 r. zorganizowano w gminie wiele wydarzeń kulturalnych o charakterze rozrywkowym. W związku z obostrzeniami w I kwartale nie organizowano bezpośrednich spotkań. Nie oznacza to, że nic się nie działo. W formie on – line w Gminnej Bibliotece Publicznej zorganizowano Koncert Walentynkowy, a podczas ferii dzieci mogły posłuchać bajek Juliana Tuwima i Jana Brzechwy. Do akcji Ferie z biblioteką włączyły się władze gminy Turobin z Wójtem Andrzejem Koziną i Zastępcą Przewodniczącego Rady Gminy Zofią Łukasik. Dla dzieci czytali także księża z miejscowej parafii, Ksiądz Dziekan Krzysztof Adamowski, ksiądz Mirosław Barański i ksiądz Piotr Niedziela. Czytali również nauczyciel przedszkola Anna Puławska, druha OSP Marcin Harasim, Przewodniczący Komisji Kultury Rady Gminy Adam Romański oraz Kierownik GBP Elżbieta Trumińska.

1 czerwca zorganizowano pierwszą dużą imprezę plenerową z okazji Dnia Dziecka. Na najmłodszych czekała moc atrakcji, bezpłatne zjeżdżalnie, liczne zabawy i konkursy, malowanie buziek, poczęstunek.

3 lipca odbyła się II Gala Folkloru i Disco Polo. Piękna pogoda sprzyjała odpoczynkowi i skorzystaniu z bogatej oferty programowej. W części folklorystycznej zaprezentowała się Kapela Turobińska, Dzienny Dom Senior + z Tarnawy Dużej, Kapela Wujka Romana z Żółkiewki, zespół Incognito z GBP w Turobinie. Natomiast w części drugiej wystąpiły zespoły disco polo: Roxait, Motif, Meffis i Lili. Przygotowano także liczne atrakcje dla dzieci, w tym zjeżdżalnie i stoiska z zabawkami.

10 lipca odbyły się zawody wędkarskie o Puchar Wójta.

24 lipca Gminna Biblioteka Publiczna zaprosiła do Kina z biblioteka na projekcje dwóch filmów. Najmłodszy mogli obejrzeć Pszczółkę Maję, natomiast dorośli komedię Futro z Misia.

W niedzielę 21 sierpnia w gminie Turobin odbyły się dwie ważne uroczystości: poświęcenia nowego lekkiego samochodu ratowniczo – gaśniczego dla OSP w Turobinie i dożynek gminno – parafialne. Po przekazaniu i poświęceniu pojazdu Wiceprezes Rady Ministrów Jacek Sasin mówił o doskonałej współpracy z samorządami w tym z gminą Turobin w obszarze wprowadzania korzystnych zmian mających na celu poprawę życia mieszkańców w tym podnoszenia poziomu bezpieczeństwa, między innymi poprzez usprawnianie parku samochodowego OSP. Jacek Sasin podziękował druhom za ich ofiarność i odwagę, złożył im też życzenia wszelkiej pomyślności. Starostami tegorocznych dożynek gminno – parafialnych byli Justyna i Mateusz Łukasz z Guzówki Kolonii. Przekazali ono chleb na ręce Gospodarzy dożynek, tj. Wójta Gminy Turobin Andrzeja Koziny i księdza dziekana Krzysztofa Adamowskiego, z prośbą, by dzielono nim sprawiedliwie, tak by dla nikogo chleba nie zabrakło. Następnie poczęstowano chlebem wszystkich uczestników uroczystości. Dożynki są doskonałą okazją do uhonorowania rolników za szczególne osiągnięcia. Na wniosek Wójta Gminy Turobin Andrzeja Koziny Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi przyznał odznakę honorową Zasłużony dla Rolnictwa Piotrowi



Bugale i Andrzejowi Fidzinie. Każdego roku skromną gratyfikacją władze gminy dziękują grupom wieńcowym za przygotowanie pięknych wieńców, które świadczą o wierze, kultywowaniu narodowych i lokalnych tradycji i przekazywanie ich kolejnym pokoleniom. W tym roku blok programów artystycznych był bardzo bogaty a rozpoczął go koncert orkiestry dętej. Mieliśmy zaszczyt gościć u nas zespół Zaburzanki. Następnie na scenie zaprezentowali się seniorzy z Dziennego Domu Senior + z Tarnawy Dużej z montażem słowno – muzycznym. Na turobińskiej scenie zadebiutowała grupa teatralna z Gminnej Biblioteki Publicznej w Turobinie z programem kabaretowym. Swoje umiejętności taneczne zaprezentowali adepci Top Art. Szkoły Tańca z Lublina. Na scenie nie mogło zabraknąć Incognito z GBP w Turobinie i Kapeli Turobińskiej, której występ zachęcił uczestników do tańca. Tancerzy nie brakowało podczas koncertu zespołu Roxait oraz gwiazdy wieczoru, czyli zespołu Bajorek.

18 września 2022 r. w Sali gimnastycznej Zespołu Szkół w Turobinie odbyła się VI edycja Festiwalu Piosenki Patriotycznej. Festiwal tradycyjnie rozpoczęła prezentacja występującej poza konkursem Kapeli Turobińskiej, prowadzonej przez Panią Edytę Prokopiuk. Przewodniczącym Jury został ksiądz Mirosław Barański a wraz z Nim w Komisji znalazły się zastępca przewodniczącego rady gminy Zofia Łukasik, kierownik Kapeli Turobińskiej Edyta Prokopiuk i przewodnicząca KGW „Pod Olchą” z Olszanki Renata Chmielewska. W kategorii chóry/zespoły zwyciężyła Kapela Uroczysko z Krasnostawskiego Domu Kultury. Miejsce drugie przypadło Di Cantare z Zespołu Szkół w Turobinie, natomiast miejsce trzecie zajął Chór Seniorów Kwiaty Jesieni z Miejsko Gminnego Ośrodka Kultury we Frampolu.

W kategorii soliści zwyciężyła Wiktoria Kolano. Drugie miejsce zajęła Maja Wójcik z Janowa Lubelskiego, zaś miejsce trzecie przypadło Kornelii Szymańskiej z Zespołu Szkół w Turobinie.

Przyznano także nagrody specjalne Wójta Gminy Turobin Andrzeja Koziny i Księdza Dziekana Krzysztofa Adamowskiego. Nagroda wójta trafiła do Malwiny Mróz z Niedzwicy Dużej, natomiast Księdza Dziekana do Zespołu Wokalnego Zespołu Szkół w Piotrkowie. Przyznano również specjalne wyróżnienia ufundowane przez Edytę Prokopiuk dla Amelii Biziorek, Karoliny Woźnicy i Mai Bochniak, Mai Dziwiny oraz dla Czesława Gałki. Podczas Festiwalu odbywała się terenowa akcja zbiórki krwi. Mieszkańcy gminy Turobin postanowili się do niej aktywnie włączyć i odpowiedzieć na hasło: Oddaj krew – uratuj życie. Nagrody ufundowali: Jolanta Momot, Barbara Kołtun, Piotr Doliński, Józef Olech, Andrzej Pizoń, Marian Kulanica, Adam Romański, Edyta Styk, Sylwester Marczak, Małgorzata Kwiecińska – Lech, BS Krasnostaw. Ciasta upiekły pracownice Urzędu Gminy w Turobinie, Gminnej Biblioteki Publicznej, Przedszkola Samorządowego, Koła Gospodyń Wiejskich z Olszanki i z Żabna. Obiad przygotowały Panie ze stołówki szkolnej. Nad bezpieczeństwem uczestników Festiwalu czuwali druhowie z jednostki OSP w Turobinie.

25 września 2022 r. w Turobinie zorganizowano mecze piłkarskie w ramach II edycji Piłkarskich Turniejów Wolności pod patronatem Wiceministra Sprawiedliwości Marcina Romanowskiego.

Dzieci dzieciom

W „piątce” wiedza, jak pomagać: wielki sukces akcji Dzień Jesiennego Liścia

Dzień Jesiennego Liścia to akcja charytatywna organizowana już po raz 20 przez Szkołę Podstawową nr 5 w Biłgoraju. Tegoroczna edycja wydarzenia przyciągnęła istne tłumy na targowisko Jagiełły w Biłgoraju.

Wielki niedzielny piknik odbył się w niedzielę, 23 października. Była to akcja charytatywna – Dzień Jesiennego Liścia. Na targowisku „Mój rynek” przy ulicy Jagiełły od samego początku było gwarownie i tłumnie. Na straganach królowały głównie smakołyki, ciasta, sałatki, kolekcjonerskie nalewki. Nie zabrakło również rękodzieła. Dookoła unosił się zapach grillowanych kiełbasek, a i tak już wesołą atmosferę podkręcały występy młodych artystów. Pogoda również dopisała.

Organizatorem całego zamieszania była Szkoła Podstawowa nr 5 im. Księdza Jana Twardowskiego w Biłgoraju. Dzień

Jesiennego Liścia wpisał się na stałe w kalendarz imprez organizowanych przez społeczność tej szkoły. Ta wyjątkowa akcja łączy we wspólnym działaniu uczniów i ich rodziców, dyrekcję, nauczycieli i wszystkich pracowników SP 5. Od pierwszej edycji imprezy w 2002 roku udało się zebrać 802.559,68 zł na pomoc potrzebującym.

Udało się pobić kolejny rekord w wysokości zebranych pieniędzy w ramach Dnia Jesiennego Liścia. Dziewiętnasta już edycja naszej corocznej imprezy charytatywnej okazała się wielkim sukcesem. Zebraliśmy 113 882 złotych – poinformowali w ubiegłym roku organizatorzy.

Czy i w tym roku padnie kolejny rekord? Biorąc pod uwagę zaangażowanie i poziom przygotowania sprzedających i kupujących – wszystko na to wskazuje.

Tegoroczna Jubileuszowa edycja Jesiennego Liścia odbyła się pod znakiem wielkiej zbiórki dla Arianki Kurek z Biłgoraja.



Frekwencja dopisała! Tłumy gromadziły się przy stoisku z loterią fantową oraz przy stoiskach przygotowanych przez poszczególne klasy

ja. To czteroletnia dziewczynka, która choruje na mukowiscydę – nieuleczalną chorobę genetyczną.

Natalia Raćitis



Na scenie przy Targowisku Jagiełły wystąpiły między innymi „Czadowe Dudki”, które swoim śpiewem umilały charytatywne zakupy



Sałatki, ciasta, przetwory i inne smakołyki przygotowali uczniowie i rodzice z klasy 4B



Jak co roku na akcji Jesiennego Liścia pojawili się słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku reprezentowani przez zespół kulinarny „Łasuch”



Stoiska przygotowane przez uczniów i ich rodziców uginają się od przygotowanych przez nich pyszności

POZNAJCIE NASZE PARAFIE:



Parafia pw. Najświętszego Serca Jezusa w Biszczu

W cyklu „Poznajcie nasze parafie” tym razem parafia w Biszczu. Parafia z bardzo bogatą i barwną historią, którą zebrala i opracowała Diecezja Zamojsko-Lubaczowska.

Rys historyczny

Do kasaty unii w r. 1875 w Biszczu istniała parafia greckokatolicka. Później została zamieniona na prawosławną, która funkcjonowała do I wojny światowej. Łacinnicy należeli wówczas do parafii w Tarnogrodzie, jednak bliżej mieli do kościoła w Bukowinie, gdzie istniała filia parafii tarnogrodzkiej. Parafia łacińska w Biszczu została erygowana 9 X 1919 r. przez bpa lubelskiego Mariana Fulmana. W granicach jej znalazły się wsie z parafii tarnogrodzkiej. Również w granicach nowej parafii znalazł się kościół filialny w Bukowinie. Łączność z dawną parafią została zachowana przez włączenie Biszczu do dekanatu tarnogrodzkiego. Po pewnym czasie od Biszczu odłączono Suszki na rzecz parafii Sól. Dawna parafia unicka posiadała 101 ha ziemi. Część tego uposażenia przejęła parafia prawosławną. W ponownym posiadaniu Kościoła katolickiego po I wojnie światowej pozostało już tylko 19,33 ha ziemi. W r. 1966 ziemia parafii została zabrana.

W dziejach społeczności katolickiej w Biszczu było kilka okresów ciężkich w XX w. Około r. 1927

katolicy musieli bronić swoich praw do świątyni

przeciwko planom reaktywowania przy niej parafii prawosławnej. Szczególnie ciężkie lata przypadły na czas II wojny światowej: aresztowania, wywożenie do obozów, wysiedlenie ludności. Los parafian podzielił również miejscowi duszpasterze. Prawosławni zabrali wówczas łacinnikom kościół. Z tego powodu ośrodkiem duszpasterstwa w czasie okupacji stała się kaplica w Biszczu. Natomiast w jednej części plebanii zamieszkał duchowny prawosławny. Obecnie na terenie parafii mieszka kilkanaście rodzin prawosławnych należących do swojej parafii w Tarnogrodzie.

Do r. 1875 istniał drewniany kościół unicki, który później zamieniono na prawosławny. Na początku w. XX był on bardzo zniszczony. W r. 1912 została wybudowana nowa cerkiew prawosławna wg planów inż. Koczorowskiego z Warszawy. Fundatorem był rząd carski. Po I wojnie światowej świątynię oddano katolikom. W r. 1919 nastąpiło poświęcenie kościoła, pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, przez misjonarzy jezuickich. Kościół częściowo przerobiono w związku z przeznaczeniem go do kultu katolickiego. W czasie II wojny światowej ponownie był zamieniony na cerkiew prawosławną, a w r. 1945 oddany katolikom, po II wojnie światowej remontowany. W r. 1972 i 1974 rozebrano dwie wieże z okresu prawosławia i zbudowano dwie nowe.

Kościół murowany, z zewnątrz wyłożony kremową terakotą w stylu bizantyńskim (częściowo zatracono cechy tego stylu). Przy prezbiterium znajdują się dwie zakrystie (jedna nowa), na frontonie jedna wieża, wieżyczka na sygnaturkę nad nawą. Ołtarz główny, drewniany, został wykonany w r. 1945.

W ołtarzu tym są cztery obrazy:

Serca Pana Jezusa, MB Częstochowskiej, Świętej Rodziny i stygmatów św. Franciszka (mal. S. Wałach z Krakowa). Ołtarz boczny po prawej stronie był wykonany w r. 1966. Na chórze muzycznym są 10-głosowe organy, wykonane przez firmę Jagodzińskiego w r. 1927. Renowacja organów była przeprowadzona w r. 1973. W oknach prezbiterium umieszczono witraże. Na wieży kościelnej są dzwony wykonane w firmie Felczyńskiego i poświęcone przez bpa Jana Mazura w r. 1966. Gruntowny remont świątyni w latach 1995-2000, wykonano: nowe nagłośnienie, naprawę organów, pokryto dach miedzianą blachą, odnowiono wnętrze kościoła.

W 2016 r. wymieniono ołtarz na marmurowy, nastawę ołtarzową oraz przebudowano prezbiterium.

Cmentarz grzebalny

1. Cmentarz rzymskokatolicki w Biszczu, czynny, założony w r.



Parafia łacińska w Biszczu została erygowana 9 X 1919 r. przez bpa lubelskiego Mariana Fulmana



W 2016 roku w kościele w Biszczu wymieniono ołtarz na marmurowy

1919, w kształcie połowy trapezu o pow. 2 ha, podzielony na kwatery, ogrodzony metalowymi przesłami przy metalowych słupach. 2. Cmentarz prawosławny, dawniej greckokatolicki w Biszczu, czynny, założony przed r. 1830, w kształcie wydłużonego czworoboku o pow. 0,9 ha, ogrodzony metalową siatką przy metalowych słupach

Kapłani zmarli pochowani na cmentarzu parafialnym:

ks. Edward Mierzwa (+2007), ks. Franciszek Mazurek (+2009)

Kaplice na terenie parafii

1. Kościół filialny, pw. Ofiarowania NMP, w Bukowinie.

Kanclerz Jan Zamojski przeznaczył Akademii Zamojskiej dochód z majątku w Bukowinie. Uczelnia przejęła miejscowość w administrację w r. 1612. Około r. 1637 wystawiono tu kaplicę i dom dla profesorów. Kościół obecnie istniejący wystawiono w latach 1674-1675, a poświęcenia, 20 XI 1676 r., dokonał ks. prof. Abrek. Prawdopodobnie po zamknięciu Akademii Zamojskiej (1784) i zamienieniu kościoła franciszkańskiego w Zamościu na szpital wojskowy (1794) do kościoła w Bukowinie przeniesiono obrazy poklasztorne, które zachowały się do dzisiaj (m.in. z widokiem Zamościa). Restaurowany i przekształcony m.in. w latach: 1817, 1900 i 1930. Orientowany. Drewniany, konstrukcji zrębowej, zwężony na węgł gładki, oszalowany, na kamiennym podmurowaniu. Nawa prostokątna z węższym prezbiterium zamkniętym trójbocznie, przy którym od strony północnej zakrystia. Przy nawie od strony zachodniej kruchta z poc. w. XX. Wewnątrz pozorne sklepienia kolebkowe z zaskrzynieniami wykonane ok. r. 1900 (pierwotnie strop belkowy), wsparte na dwóch słupach. Belka tęczowa faszowana z krucyfiksem i rzezbami Matki Bożej i św. Jana zapewne z w. XVII. Chór muzyczny nowszy wsparty na dwóch słupach. Szczyt zachodni z okapem. Dach dwuspadowy, lekko załamany, wspólny nad nawą i prezbiterium, pobity gontem, z wieżyczką na sygnaturkę, krytą blachą; nad kruchtą dwuspadowy, nad zakrystią pulpitowy, kryte dachówką. Portal z kruchty do nawy profilowany, z nadprożem w ośli grzbiet, z okresu budowy kościoła; drzwi z pierwotnym zamkiem i okuciami. W elewacji frontowej kruchty dwie nisze z rzezbami ludowymi św. Antoniego z Dzieciątkiem i Wojciecha.

Ołtarz główny wykonany w r. 1900 przez W. Bazana, z obrazem Matki Boskiej z Dzieciątkiem z w. XVII lub z poc. w. XVIII, odnawianym, w predelli obraz św. Jana Chrzciela nauczającego na puszcy z w. XVII. W ołtarzach bocznych wykonanych w r. 1900 przez Bazana obrazy: świętych i patronów Polski w predelli, w. XVII; Matki Boskiej Anielskiej z r. 1849 ludowy.

Kapliczka z w. XIX, odnawiana. Położona w północno-zachodniej części cmentarza kościelnego. Drewniana, konstrukcji słupowo-ramowej, oszalowana. Daszek czterosłupowy z kopułką, pobity

KSIEŻA PRACUJĄCY W PARAFII

Ks. Stanisław Belz proboszcz od 2011 r.

Ks. Radosław Zaborniak wikariusz od 2020 r.

MSZE ŚWIĘTE

Niedziele: 08:00 09:30 * 09:30 * 10:30 * 12:00

Dni powszednie: 06:40

RUCHY I STOWARZYSZENIA

Chór parafialny

Koło przyjaciół Radia Maryja

KSM

Lektorzy

Ministranci

Oaza Dzieci Bożych

Schola

KAPŁANI, KTÓRZY PRACOWALI W PARAFII

PROBOSZCZOWIE: Ks. Leonard Ligęza (1981-1996), ks. Edward Mierzwa (1996-2007), ks. Ireneusz Fedec (2007-2011)

WIKARIUSZE: ks. Roman Palonka (1991-1993), ks. Dariusz Blicharz (1993-1998), ks. Bolesław Kuźma (1998-1999), ks. Ireneusz Fedec (1999-2005), ks. Andrzej Skwarek (2005-2008), ks. Jarosław Zawadzki (2008-2013), ks. Paweł Dynaka (2013-2016)

KAPŁANI, ZAKONNICY I ZAKONNICE POCHODZĄCY Z PARAFII

+ ks. Franciszek Mazurek (archidiec. lubelska), o. Czesław Kołpa OFM Cap, o. Dariusz Bryła OFM Cap, br. Oktawiusz Zygmunt OFM, s. Danuta Bulicz ABMV, s. Jolanta Dworniczak SCFN, s. Hanna Łyda CMBB, s. Felicja Kapica CSDP, s. Elżbieta Kapica USJK

gontem i papą. Wewnątrz rzeźba Chrystusa w Ogrójcu z 1. poł. w. XIX, ludowa.

Cmentarz kościelny otoczony ogrodzeniem drewnianym z tarcic, pokrytym daszkiem gontowym.

W nowszej kapliczce murowanej rzeźba Chrystusa Frasobliwego z w. XIX, ludowa.

Odpusty:

MB Anielskiej (2 VIII),

Ofiarowania NMP (21 XI).

2. Kościół filialny pw. MB Wspomożenia Wiernych w Zyniach, z lat: 1998 - 2000, wg projektu inż. archidiec. Ryszarda Wojdy z Biłgoraja, poświęcony 8 grudnia 2000 r. przez bpa Mariusza Leszczyńskiego

3. Kaplica murowana w Biszczu wybudowana po ukazie tolerancyjnym w r. 1905. W czasie ostatniej wojny służyła za świątynię parafialną w czasie zajęcia kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa przez prawosławnych.

Dane administracyjne

Liczba mieszkańców: 3439

Liczba katolików: 3240

Do parafii należą

Do parafii należą miejscowości: Biszczu I, Biszczu II, Borki, Budziarze, Bukowina, Wólka Biska, Zynie, Żary

Tomasz Zalewa

Zginęli przez donosy kolaborantów

Jest okres okrutnej okupacji niemieckiej na terenie obecnego powiatu Biłgoraj. Niemcy zawzięcie poszukują ukrywających się tam Żydów. Kiedy jedni pomagają i chronią żydowskich uciekinierów, inni na nich donoszą. Po jednym z takich anonimowych donosów złożonych przez nieznanego do dziś mieszkańca zginęli niewinni ludzie. Kolaborant poświęcił ich życie, bo liczył na sowitą zapłatę za wydanie, gdzie ukrywają się Żydzi. Lista tych, którzy zginęli przez donosy, jest niestety długa. To tylko niektóre nazwiska.

Jan Kukielfka, ur. 14 czerwca 1884 r. w Bukowinie (powiat biłgorajski), syn Wojciecha i Anastazji z domu Dzidy, narodowość polska, wyznanie rzymskokatolickie, żona Franciszka z domu Dorosz, zawód: malarz, zamieszkały w okresie okupacji w Bukowinie.

Kazimierz Dorosz, ur. 17 września 1895 r. w Korchowcu (powiat biłgorajski), syn Kazimierza i Katarzyny z domu Malek, narodowość polska, wyznanie rzymskokatolickie, zawód: rolnik, zamieszkały w Bukowinie (powiat biłgorajski)

Michał Hubka, ur. 11 wrze-

śnia 1915 r. w Bukowinie (powiat biłgorajski), syn Wawrzyńca i Katarzyny z domu Szymanik, narodowość polska, wyznanie rzymskokatolickie, zawód: rolnik, zamieszkały w okresie okupacji w Bukowinie. Przyczyny, okoliczności i rodzaj represji: Michał Hubka od listopada 1942 r. ukrywał cztery osoby (Moszko – nazwisko nieznane, Hela Gros, Knochen – imię nieznane oraz Keller – imię nieznane). Troje ukrywających się u niego Żydów (Moszko, Hela Gros oraz Knochen) przebywało również przez dwa tygodnie u Kazimierza Dorosza, który za ich schronienie otrzymał zapłatę w gotówce

Jan Kukielfka od 1 stycznia 1943 r. ukrywał w swoim domu 13-letniego chłopca żydowskiego (Lipinek Majer), za co otrzymał od jego siostry zapłatę w gotówce oraz rzeczach codziennego użytku. Na skutek anonimowego donosu policja niemiecka 3 kwietnia 1943 r. dokonała rewizji w gospodarstwach Kukielfki oraz Hubki i odkryła miejsce schronienia osób narodowości żydowskiej.

Ukrywający się

Żydzi zostali rozstrzelani 5 kwietnia 1943 r.

Jan Kukielfka, Kazimierz Dorosz oraz Michał Hubka zostali aresztowani 3 kwietnia 1943 r. i osadzeni w więzieniu w Biłgo-



Jedni pomagali i chronili żydowskich uciekinierów, inni w tym samym czasie donosili hitlerowcom

AK jak też BCH rozstrzelało i powiesiło bardzo wielu kolaborantów i donosicieli. Ich dokładna liczba ani nazwiska po dziś dzień pozostają tajne

raju, a następnie przetransportowani do więzienia na zamku w Lublinie. 28 lipca 1943 r. zostali osądzeni przez Sąd Specjalny w Lublinie. Jan Kukielfka i Kazimierz Dorosz zostali skazani na 3 lata więzienia, natomiast Michał Hubka na 1 rok pozbawienia wolności. 3 października 1943 r. zostali wywiezieni do obozu koncentracyjnego Auschwitz (Michał Hubka – numer obozowy 155 333). Prawdopodobnie wywiezienie do obozu koncentracyjnego było efektem

błędu władz okupacyjnych, które pomyłkowo skierowały ich do Auschwitz w trakcie ewakuacji więźniów w Lublinie. Ze względu na zbliżający się front odwołanie władz sądowych od błędnego skierowania więźniów nie zostało rozpatrzone. Jan Kukielfka zmarł w obozie 15 stycznia 1944 r. Michał Hubka został przeniesiony 12 stycznia 1945 r. do więzienia w Görlitz 8, a Kazimierz Dorosz do więzienia w Landsbergu (dokładna data nieznana)

Gdy front poszedł dalej na zachód miejscowa komórka

AK postanowiła znaleźć życziwego kolaboranta,

który wydał nie tylko na śmierć ukrywających się Żydów, ale także miejscowych partyzantów i ich pomocników, ale też mieszańców chłopów.

Nie była to sprawa prosta, bo kolaborant dosyć dobrze zataił za sobą wszelkie ślady swej działalności. Pewnego dnia przypadkowa osoba w lesie odkryła zakopane skrzynie wojskowe wypełnione dokumentami. Skrzynie wraz z zawartością trafiły w ręce AK. Po ich przeanalizowaniu i przetłumaczeniu rozpo-

Autor opracowania - Marcin Pawłowski (ur. 1978), mieszka w gminie Ryki. Ma 44 lata i od ponad 20 lat zajmuje się historią regionu. Swego czasu publikował artykuły w lokalnej gazecie. Dziś zajmuje się już czym innym, choć jest znany ze współpracy z lubelskim IPN i lokalnym samorządem. Marcin Pawłowski jest nadal aktywnym historykiem. Zrealizował takie projekty jak: nowy spis pochowanych Kleeberczyków na cmentarzu w Kocku, czy odnalezienie pochowanych żołnierzy 1 WP 1 w Trzebieszowie. Obecnie pracuje nad historią nalotu na Wieluń.

częło się polowanie na kolaborantów i donosicieli. Wskutek zdobycia dokumentów miejscowe AK, jak też BCH, rozstrzelało i powiesiło bardzo wielu kolaborantów i donosicieli. Ich dokładna liczba ani nazwiska po dziś dzień pozostają tajne.

Być może i dobrze, bo przecież żyją ich krewni, którzy z czynami swych pradziadków nie mają nic wspólnego, więc dlaczego mają płacić za to, co robili ich krewni? Niech osądzi ich historia, a nie ludzie, bo ci bywają miściwi i zawistni.

Opracował na podstawie dokumentów archiwalnych

Marcin Pawłowski

Żadna narodowość nie chroni donosicieli

Sprawując bezwzględne rządy na terenie gett i poza gettami, Rzesza Niemiecka poszukiwała różnych grup ludności, które w zamian za specjalne traktowanie staną się narzędziami wykorzystywanymi w realizacji zbrodniczych nakazów. Znalazła takich współpracowników i wśród ludności polskiej poza gettami, i wśród ludności żydowskiej w gettach - pisze Instytut Pamięci Narodowej.

Niektórzy z tych ostatnich, w stworzonej przez Niemców gettowej rzeczywistości, chcieli ocalić w ten sposób życie swoje i swoich rodzin. Dla własnych potrzeb Rzesza Niemiecka powołała nowe niemieckie formacje policyjne spośród Polaków („granatowa” policja), a w gettach spośród Żydów (Jülicher Ordnungsdienst). Jak każde totalitarne państwo,

Rzesza Niemiecka szeroko korzystała z usług konfidentów i donosicieli.

Chroniła tych, którzy poprzez donosy i lojalność wobec narzuconych niemieckich przepisów prawa dawali upust zbrodniczym instynktom, chcieli skorzystać z możliwości pozyskania dóbr materialnych lub dostrzegli szansę przeżycia.

Na terenach poza gettami część

polskiej ludności wykazała się skrajnymi aktami odwagi, udzielając pomocy i ukrywając żydowskich współobywateli. To były działania w świetle prawa Rzeszy Niemieckiej nielegalne – bohaterowie, którzy takie działania podejmowali, narażali się na śmierć, często narażali także życie swoich rodzin. Nie stanowili większości – większość zawsze w okolicznościach terroru próbuje przetrwać, zachowując spolegliwość wobec narzuconej władzy. Instynkt przetrwania, skupienie na wsparciu najbliższych, a nie obcych ludzi, wykazywała także większość ludności żydowskiej zamkniętej w gettach. Właśnie na tle przerażonej i biernoj większości, żyjącej w świecie zarządzeń okupanta, zawsze jaśnieją postawy bohaterstwa, stawiane przez następne pokolenia jako wzór do naśladowania.

W społeczeństwie zdominowanym przez totalitarną przemoc

działania nielegalne, w tym działania niepodległościowe i opór społeczny (w tym pomoc dla ukrywanych Żydów) są domeną tylko najodważniejszej części społeczeństwa. Także w gettach aktywny opór podejmowały w konspiracji tylko wąskie grupy żydowskich mieszkańców. Z samej istoty działalności nielegalnej wynikało to, że musiała się ona odbywać w tajemnicy przed innymi mieszkańcami, nie tylko przed totalitarną władzą. Bez tego żaden ruch oporu, żadne podziemie ani ruch sprzeciwu nie miałyby szansy przetrwać.

Większość ludzi – zarówno w gettach, jak i poza gettami – narażona była na bezwzględny niemiecki terror. Każdy pojedynczy tajny konfident albo jawny współpracownik władz niemieckich wystarczył, aby paraliżować strachem całe społeczności. Poza gettami okazje do tego rodzaju aktywności

stwarzały niemieckie zarządzenia, zakazujące Żydom przebywania na tych obszarach. Część ludności próbowała skorzystać ze zbrodniczych okoliczności, wytwarzanych przez totalitarne państwo dla osobistych korzyści. Gorliwa część formacji policyjnych stworzonych przez Rzeszę Niemiecką poza gettami i w gettach wzięła aktywny udział w zbrodniach na współobywatelach i współbraciach. Wszystkie takie działania (w tym donosy na ukrywających się Żydów i ukrywających ich Polaków) były aktem zdrady Rzeczypospolitej Polskiej.

Na tych funkcjonariuszach

wyroki śmierci

na miarę swoich możliwości już w czasie wojny wykonywało Polskie Państwo Podziemne, a w gettach – żydowski ruch oporu. Rzeczypospolita Polska – także poprzez władze

Polskiego Państwa Podziemnego – przestrzegała wszystkich współpracowników Rzeszy Niemieckiej przed odpowiedzialnością karną również po odzyskaniu niepodległości.

Władze Rzeczypospolitej Polskiej nigdy nie zamierzały chronić sprawców zbrodni – bez względu na ich narodowość. Wszyscy Polacy, którzy wzięli udział w zbrodniach Rzeszy Niemieckiej, byli traktowani jako ci, którzy sprzeniewierzyli się obowiązkom obywatelskim w czasie wojny. Nic w tej sprawie i w tych ocenach nie uległo zmianie od czasów wojny do czasów współcześnie istniejącej wolnej Polski.

The criminal nature of the German occupation of Poland 1939-1945. Standpoint of the Institute of National Remembrance

Tomasz Zalewa

Bił

Znamy najlepszych nauczycieli w powiecie biłgorajskim. Lista nagrodzonych



W RCEZ nagrodę starosty otrzymali: wicedyrektor Jarosław Dubiel, Artur Kłosek, Elżbieta Marczak-Bil, Marzena Kwiatkowska, Mirosław Późniak

17 października w Starostwie Powiatowym w Biłgoraju spotkali się najlepsi nauczyciele ze szkół podległych powiatowi. Czyja praca została doceniona

Starosta biłgorajski Andrzej Szarlip w asyście Marty Marchewki - Skurzak kierownika Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki 17 października przyznał Nagrody Starosty dla nauczycieli ze szkół, dla których jednostką prowadzącą jest Powiat Biłgorajski.

– Życzę Państwu z okazji Waszego święta i naszego spotkania, żeby Wasza praca dawała Was satysfakcję, żebyście się cieszyli z każdego dnia spędzonego z uczniami w szkole. Życzę również, żeby Wasze sukcesy były mierzone sukcesami Waszych absolwentów – mówił starosta

Andrzej Szarlip.

W imieniu wszystkich nauczycieli za wyróżnienie dziękowała Jolanta Rycyk, dyrektor LO im. ONZ w Biłgoraju:

– Ludzie sukcesu zostali również w szkole. Łączymy się z nimi, jesteśmy tylko reprezentantami. Chciałam tutaj zapewnić, że są jeszcze nauczyciele, którzy również mają bardzo duże sukcesy i cieszymy się z tego, że tych sukcesów jest tak wiele. Bardzo dziękujemy za ciepłe, życzliwe słowa adresowane do nas (...). Przez cały rok mamy sukcesy, ale mamy również porażki, które wpisane są w nasze życie, ale zawsze próbujemy sobie z nimi poradzić. Dziękujemy Państwu za to, że nas wspieracie w naszych działaniach – mówiła Jolanta Rycyk.

Uroczystość urozmaiciły występy młodych artystek z biłgorajskich szkół.



Alina Miszkin

nauczycielka języka polskiego w ZSZiO w Biłgoraju

Trudno się dzisiaj uczyć języka polskiego, gdyż jest to przedmiot obowiązkowy na maturze. Trzeba mobilizować uczniów do czytania książek, a z tym jest coraz gorzej. Ale jest to również praca, która daje ogromną satysfakcję i praca, którą trzeba lubić. Uczniowie po latach cenią wymagających nauczycieli.



Celina Wojtak

nauczycielka języka polskiego w ZSBiO w Biłgoraju

Nauczyciel to ten, który sprawdza, który uczy, ale nauczyciel, to przede wszystkim ten, który wychowuje, stawia na umiejętności miękkie. Ja uczę języka polskiego i to jest właśnie taki przedmiot, który pozwala przemycać również treści moralne, etyczne, estetyczne.

Natalia Raćaitis



Nauczyciele wyróżnieni w I LO ONZ: dyrektor Jolanta Rycyk, wicedyrektor Katarzyna Tkaczyk, Barbara Łokaj, Małgorzata Polańska, Izabela Skakuj



Nagrodzone nauczycielki w ZSZiO: Ewa Blacha, Anna Brodaczevska, Teresa Zań, Alina Miszkin



W ZSBiO wyróżnienia otrzymali: Wicedyrektor Dariusz Bazan, Małgorzata Cybulska, Mieczysław Podpora, Celina Wojtak, Piotr Blacha

Nagrodzeni nauczyciele:

I LO ONZ:

dyrektor Jolanta Rycyk, wicedyrektor Katarzyna Tkaczyk, Barbara Łokaj, Małgorzata Polańska, Izabela Skakuj;

ZSZiO:

Ewa Blacha, Anna Brodaczevska, Teresa Zań, Alina Miszkin

RCEZ:

wicedyrektor Jarosław Dubiel, Artur Kłosek, Elżbieta Marczak-Bil, Marzena Kwiatkowska, Mirosław Późniak;

ZSBiO:

Wicedyrektor Dariusz Bazan, Małgorzata Cybulska, Mieczysław Podpora, Celina Wojtak, Piotr Blacha;

MDK:

Ewa Chuchro, Renata Socha;

ZSS:

Maria Rogowska-Wilkos;

PPP:

Małgorzata Głowczyńska, dyrektor Szczepan Łubiarz.

Dzień Chleba, Walki z Głodem i Kozactwa w Biłgoraju

18 października w Biłgoraju odbyły się uroczystości z okazji Dnia Chleba, Walki z Głodem i Dnia Kozactwa. Polski Czerwony Krzyż oraz wolontariusze z Ukrainy zorganizowali wydarzenie, którego celem było uświadomienie na zjawisko głodu, ale także rozwijanie integracji polsko-ukraińskiej.

Po wspólnym posiłku w siedzibie PCK, uroczystości przeniosły się do Parku Solidarności w Biłgoraju, gdzie spotkali się młodzi i starsi mieszkańcy miasta. Była wspólna modlitwa i słowa podziękowania dla Polaków za wsparcie walczą-



Integracja polsko-ukraińska przyświecała zorganizowanemu 18 października wydarzeniu w Parku Solidarności

cej Ukrainy. Cześć artystyczna prowadzona była w języku polskim i ukraińskim. Zakończył ją wspólny taniec.

Natalia Raćaitis



W zorganizowanie wydarzenia zaangażowali się przedstawiciele Polskiego Czerwonego Krzyża oraz wolontariusze z Ukrainy. Mieszkańcy Biłgoraja również chętnie wzięli udział w polsko-ukraińskich obchodach Dnia Chleba

„Małych bohaterów” docenił wojewoda lubelski

Weszli na mokradła, bo ktoś wołał pomocy

Kamil i Szymon z Zamościa uratowali starszego mężczyznę.

Nagrodami wojewody lubelskiego i komendanta wojewódzkiego policji zostali odznaczeni maili bohaterowie z naszego regionu. Dzieci we wzorowy sposób pomogły osobom, które znalazły się w sytuacji zagrożenia.

- Kamil i Szymon, uczniowie 8 klasy Szkoły Podstawowej w Zamościu uratowali starszego mężczyznę uwięzionego w mokradłach. Bez obaw weszli w leśną gęstwinę i na mokradła, by wesprzeć woła-



Wręczenie odznaczeń w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim

jącego o pomoc starszego mężczyznę i do czasu przybycia służb przy nim pozostali – tłumaczy młodszy aspirant Kamil Karbowniczek z biura prasowego KWP w Lublinie.

maczy młodszy aspirant Kamil Karbowniczek z biura prasowego KWP w Lublinie.

W piątek Kamil i Szymon oraz Gabrysia z Puław, zostali uhonorowani dyplomami uznania wojewody lubelskiego. Zostały one przyznane za „znajomość zasad związanych z powiadamianiem służb ratunkowych, świadectwo odwagi, dojrzałości i gotowości niesienia pomocy, wrażliwość na drugiego człowieka oraz wzorową i godną naśladowania postawę”.

Dzieci dostały też nagrody komendanta wojewódzkiego policji w Lublinie oraz komendanta głównego PSP.

GR

Goście hotelu awanturowali się między sobą. Jeden miał narkotyki

W nocy z czwartku na piątek (13/14 października) policja odebrała zgłoszenie o awanturze w jednym z hoteli w Zamościu. Do sprzeczki doszło pomiędzy trzema mężczyznami, którzy wspólnie wynajmowali tam pokój. Okazało się, że jeden z nich posiadał narkotyki.

- W czasie interwencji policjanci na parapecie okna zauważyli foliowe woreczki z zawartością białego proszku. Policjanci zabezpieczyli substancje. Wykonane w komendzie badanie narkotestem wykazało, że są to amfetamina i mefedron w ilości ponad 50 gramów. Środki odurzające przekazane do dalszych



Goście hotelu awanturowali się między sobą. Jeden miał narkotyki

szczegółowych badań chemicznych. Do komendy trafili też trzej hotelowi goście w wieku

24, 32 i 43 lat. Mężczyźni zostali zatrzymani w policyjnym areszcie do wyjaśnienia sprawy -

informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska - Bubiło z KMP w Zamościu.

Najmłodszy z nich, czyli mieszkaniec Rzeszowa, usłyszał zarzuty posiadania znacznej ilości substancji psychotropowych. Został aresztowany na 3 miesiące.

Zarzuty usłyszał też 43-latek. - Mieszkaniec Sosnowca w czasie interwencji był bardzo wulgarny wobec policjantów. Znieważając funkcjonariuszy, popełnił przestępstwo, za co usłyszał zarzuty - dodaje aspirant sztabowy Dorota Krukowska - Bubiło.

Joanna Niecko

37-latka odpowie za kradzieże sklepowe bielizny i maszynki do golenia

W ostatnim czasie policjanci dostali kilka zgłoszeń o kradzieżach sklepowych. Kradzieże zgłosili m.in. przedstawiciele marek spożywczych i drogerii przy ulicy Wyszyńskiego, ulicy Sadowej, Lwowskiej i Piłsudskiego. Nieznany sprawca zabrał alkohol, artykuły spożywcze i przemysłowe, maszynki do golenia oraz bieliznę. Natomiast ze sklepu budowlanego przy ulicy Dzieci Zamojszczyzny ukradziono dalmierze laserowe i baterie.

Policjanci, analizując zapisy z kamer monitoringu, ustalili, że kradzieży dokonywała jedna osoba.

- Zabierała towar z półek i ukrywała go pod odzieżą, a następnie przechodziła przez linie kas, nie płacąc za produkty - informuje aspi-



Odpowie za kradzieże sklepowe. 37-latka trafiła do aresztu

rant sztabowy Dorota Krukowska - Bubiło z KMP w Zamościu. - Praca mundurowych przyniosła efekt - podejrzewana o szereg kradzieży w zamojskich sklepach 37-latka pod koniec minionego tygodnia została zatrzymana. Podejrzewana od dłuższego czasu przebywała w Zamościu, nie posiada jednak stałego miejsca zameldowania,

Kobieta usłyszała zarzuty kradzieży. Została aresztowana. Za kradzież grozi kara pozbawienia wolności do lat 5. - 37-latka poniesie surowszą karę, ponieważ odpowie w warunkach recydywy - mówi aspirant sztabowy Dorota Krukowska - Bubiło.

Joanna Niecko

Chciał zainwestować w kryptowaluty. Stracił pieniądze

Pod koniec września mieszkaniec gminy Adamów natrafił w internecie na reklamę o możliwości inwestowania na rynku kryptowalut. Kliknął w nią i otworzył się slajd, gdzie męski głos zachęcał do inwestowania.

- Zapewniał, że przy użyciu niewielkich pieniędzy można dużo zarobić. Mówił, że wszystko jest bezpieczne. 39-latek usłyszał też, że został wybrany z grona wielu osób i otrzyma bezpłatnie specjalne oprogramowanie, dzięki któremu zarobi duże pieniądze - informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska - Bubiło z KMP w Zamościu.

39-latek zdecydował się rozpocząć inwestycję. Wypełnił formularz zgłoszeniowy, wpisał adres mailowy i numer telefonu. Zadzwoił do niego mężczyzna, który powiedział, że jest pracownikiem firmy inwestującej na giełdzie kryptowalutowej. Poinformował, że warunkiem rozpoczęcia zarabiania pieniędzy jest wpłata 250 dolarów, a 39-latek zdecydował się i przelał 1250 złotych.

- Otrzymał też link, za jego pośrednictwem uzyskał dostęp do swojego konta kryptowalutowego i widział, jak pieniądze są pomnażane. Po kilku dniach zysk wynosił już ponad 5 000 dolarów. Wtedy skontaktował się z przydzielonym mu „maklerem” i poinformował, że chce wypłacić zarobione pieniądze. „Makler” wyjaśnił, że zgodnie

z procedurami musi zapłacić prawie 20 tysięcy złotych tytułem kosztów maklerskich. 39-latek nie miał własnych środków, zaciągnął więc pożyczkę i całą kwotę przelał na wskazane konto. Kolejny telefon od „maklera” dotyczył konieczności kolejnej wpłaty - tytułem podatku od kryptowalut - dodaje aspirant sztabowy Dorota Krukowska - Bubiło.

Mężczyzna pożyczył pieniądze od rodziny i przelał 9 tys. złotych. Potem dostał wiadomość - potwierdzenie przelewu na jego konto blisko 100 tys. zł, ale pieniądze na koncie 39-latka się nie pojawiły. Zadzwoił do niego rzekomy przedstawiciel komisji europejskiej i oznajmił, że środki zostały zablokowane, bo trwa sprawdzanie płynności finansowej 39-latka. Transakcję odblokuje kolejna wpłata, więc mężczyzna wziął kolejną pożyczkę i kwotę 12 tys. zł, przelał na wskazane przez „maklera” konto.

- Po kilku dniach był kolejny telefon z informacją o konieczności dokonania ponownej wpłaty. Na to 39-latek już się nie zgodził. Przeanalizował całą historię i doszedł do wniosku, że został oszukany. W związku z tym zdarzeniem poniósł straty w wysokości około 45 tysięcy złotych. O sprawie powiadomił policję - przekazuje aspirant sztabowy Krukowska - Bubiło.

Joanna Niecko

Pijany kierowca wjechał autem do rowu



Pijany kierowca wjechał autem do rowu

W poniedziałek (17 października) w miejscowości Wólka Pułkarska w gminie Łaszczów samochód osobowy wjechał do rowu.

- Na miejsce natychmiast został wysłany patrol policji. Jak się okazało, 41-letni tomaszowianin kierujący Oplem wjechał do przydrożnego rowu, mając

w organizmie ponad 2 promile alkoholu. Mężczyzna podróżował bez pasażerów. Z powierzchownymi obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala - informuje sierżant sztabowy Małgorzata Pawłowska z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

Joanna Niecko

BIL

GABINET OKULISTYCZNY

Izabela Zawolik-Wołoszczak



NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja

Rejestracja:

Pn. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00

ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

PARAMEDICA TRANSPORT MEDYCZNY



Transport sanitarny pacjentów z i do szpitala, na konsultacje, badania i zabiegi.
Obstawy, zabezpieczenia medyczne.

Posiadamy ambulanse typu „C” z pełnym „R” wyposażeniem reanimacyjnym i urazowym.
Obsługa ambulansu to doświadczony personel ratowników medycznych



603 99 00 33
603 99 88 33



ul. 14 Królowej Jadwigi 2
(obok marketu Majster)
Biłgoraj



ul. 14 Czerwca 71
Janów Lubelski

DIAGNOSTYKA
laboratoria medyczne
...więcej niż wynik

**BADANIA
LABORATORYJNE**
...blisko Ciebie

- Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- Badania również bez skierowania
- Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00

Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny pon.-pt. godz. 7:30-10:30

Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny pon.-pt. w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15

www.diagnostyka.pl

Dwóch poszukiwanych w rękach policji

Policjanci ze Szczepieszyna dowiedzieli się, że poszukiwany przez Sąd w Gorzowie Wielkopolskim może ukrywać się w mieszkaniu w tej gminie. We wtorek (18 października) pojechali pod wskazany adres. W mieszkaniu odnaleźli zaskoczonego wizytą policjantów 44-latkę. Mężczyzna do odsiadki ma rok i cztery miesiące za oszustwa.

Również 18 października policjanci e Szczepieszyna zatrzymali poszukiwanego – 46-letniego mieszkańca gminy Sułów. Był akurat w jednym z domów na terenie miasta. 46-latek trafił „za kratki” na pół roku.

Joanna Niecko

Za darmo sprawdź stan oświetlenia

W wybranych stacjach kontroli pojazdów w powiecie biłgorajskim absolutnie za darmo będzie można sprawdzić oświetlenie swojego auta i ustawić światła. Policja prowadzi kampanię pn. „Twoje Światła – Nasze Bezpieczeństwo”. W ramach kampanii w dniach: 5 listopada, 19 listopada i 3 grudnia na wybranych stacjach kontroli pojazdów kierowcy będą mogli **bezpłatnie sprawdzić stan i ustawienie światel w samochodach**. Jeśli oświetlenie pojazdu jest wadliwe, to w złych warunkach atmosferycznych i przy niedostatecznej widoczności wzrasta prawdopodobieństwo wypadku drogowego. Ma to szczególne znaczenie w warunkach jesienno-zimowych.

BIŁGORAJ:

Spółdzielnia Pracy Transportu Wiejskiego w Biłgoraju ul. Krzeszewska 64, 23-400 Biłgoraj, tel.: 846862010, 8:00-14:00
ABS ul. Krzeszewska 55, 23-400 Biłgoraj, 846 276 880, 7:00-14:00
FAST-FIX Speed Car ul. Wiejska 20A, 23-400 Biłgoraj, tel.: 846 867 779, 8:00-14:00
Usługi Motoryzacyjne FAST FIX ul. Wiejska 20a, 23-400 Biłgoraj, tel.: 846 867 779, 8:00-14:00

FRAMPOL:

SKP ul. Biłgorajska 1E, 22-440 Frampol skp.margo@gmail.com 884 881 886 7:00-14:00

TARNOGRÓD:

Trans Tyt ul. Św. Jana Pawła II 11, 23-420 Tarnogród, tel.: 846 897 065, 8:00-14:00

Tomasz Zalewa

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog

Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptece

Protezoplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola



**CENTRUM
LUXMED
MEDYCZNE**

ul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg naczyńskiowy
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG,
- RTG, holter
- EKG
- Badania dziecięcy

lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog

Przyjmuje:

w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰

oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)



STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
GorajGmina
FrampolGmina
Turobin

Turobin idzie w beton. Trwały, a w dodatku tańszy

Gmina Turobin przestawia się na drogi z betonu. Wcześniej nie do pomyslenia, a dzisiaj chcą tego sami mieszkańcy. – Beton jest zdecydowanie trwalszy niż asfalt. Taka droga ma przynajmniej 20 centymetrów grubości. A do tego jest taniej, dlatego pierwsze takie drogi już mamy, a będziemy budować kolejne – zapowiada wójt, Andrzej Kozina.

Remont drogi - jak remont, setki się takich robi. Ale podobno teraz idzie nowe w gminie Turobin.

Właściwie już przyszło, bo mamy pierwsze betonowe drogi w gminie Turobin.



Pierwsze betonowe drogi, w gminie Turobin już są

A co w tym takiego wyjątkowego?

Wcześniej wszystkie drogi w gminie były robione przede wszystkim z asfaltu. Teraz będziemy przynajmniej niektóre drogi mieć betonowe.

Beton chyba trwalszy.

Zdecydowanie trwalszy niż asfalt. Taka droga ma przynajmniej 20 centymetrów grubości. Taka jest warstwa tego wylanego betonu.

Czyli dobrobyt w gminie, bo to pewnie drożej?

Właśnie nie. Beton, co ciekawe, nie dość, że jest trwalszy, to jeszcze tańszy. W zasadzie głównie dlatego to robimy. Mamy środki funduszy sołectkich i będziemy to wykorzystać.

stywać. Mamy te fundusze sołectkie, na które przeznaczamy z budżetu gminy około miliona złotych. I każda wieś dysponuje swoją pulą i na zebraniu sołectkim decyduje, jak i na co chce te środki wydać.

Skoro jest taniej i trwalsze, to dlaczego nie robi się betonowych dróg?

Dlatego, że ludzie byli przyzwyczajeni do asfaltu. Ale tuż obok nas, czyli w powiecie janowskim, takie gminy jak: Chrzanów, Dzwola, czy Batorz, zdecydowali się spróbować. Okazało się, że mieszkańcy się przekonali i tam robią już kolejne drogi w tej technologii betonowej. Dlaczego mielibyśmy nie spróbować? Przyjrzy-

liśmy się temu i zapytaliśmy rolników, co o tym sądzą. A to są głównie te drogi, które są dojazdami do pól, czy drogi wewnętrzne, na których wcześniej nie było żadnego utwardzenia.

Żeby jechać traktorem, nie trzeba mieć w gminie autostrady.

Dokładnie tak, dlatego właśnie będziemy robić pierwsze drogi betonowe. W Chrzanowie czy Dzwoli te ich betonowe drogi mają już po 10 lat. I przekazali nam, że te drogi są praktycznie w takim samym stanie i nic się z nimi nie dzieje. A wiadomo, jak jest z nawierzchnią asfaltową, którą co jakiś czas trzeba naprawiać.



Wójt Andrzej Kozina:

Wcześniej wszystkie drogi w gminie były robione przede wszystkim z asfaltu. Teraz będziemy przynajmniej niektóre drogi mieć betonowe.

Czyli Turobin wchodzi w beton.

Tak. Myślę, że jeśli będzie trzecia edycja Polskiego Ładu w przyszłym roku, to najpewniej przestawimy się już na betonowe drogi.

I gdzie będą pierwsze betonowe drogi w gminie?

Już powstała taka w miejscowości Żabno, w Guzówce-Kolonii oraz w Tarnawie Małej, Wólce Czerniecińskiej i w Gródkach. Najważniejsze, że mieszkańcy się przekonują i dla nas to spora oszczędność. Raz, że to jest trwała technologia, a dwa więcej pieniędzy zostaje w budżecie na inne inwestycje. Drogowcy nie muszą już sypać tej podbudowy z kamienia, tylko robią to, wylewając po prostu beton na piach.

Tomasz Zalewa

Tak wygląda teraz najważniejszy budynek we Frampolu



Urząd Miejski we Frampolu zdążył przed zimą. Nowa twarz Urzędu Gminy kosztowała 300 tysięcy złotych

FRAMPOL: Zakończyła się termomodernizacja budynku Urzędu Miejskiego we Frampolu.

Najstarsi mieszkańcy nie pamiętają, żeby tak ładnie wyglądał. Dzięki temu obiekt przy ulicy Radzieckiej zyskał nową elewację nawiązującą kolorystycznie do niedawno oddanego do użytku budynku Centrum Integracji Społecznej. Ale nie tylko o wygląd tu chodzi, bo także o oszczędności.

– Budynek będzie też zdecydowanie tańszy w utrzymaniu, dzięki obniżeniu kosztów ogrzewania poprzez docieplenie ścian zewnętrznych, stropu, wymianę

stolarstwa okiennej, wymianę drzwi zewnętrznych. W ramach inwestycji wykonano również izolację fundamentów i podjazd dla niepełnosprawnych – informuje Urząd Miejski we Frampolu.

Prace termomodernizacyjne wykonała firma „PHU Rafał Jarosz” z Zofianki Górnej. Zgodnie z umową po przetargu nieograniczonym ich koszt wyniósł 296 tys. złotych. Inwestycja została sfinansowana z rządowych środków Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 dotyczących minimalizowania społeczno-gospodarczych skutków pandemii.

Tomasz Zalewa



**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

Goraj szybki jak błyskawica. A przed chwilą strony nie było

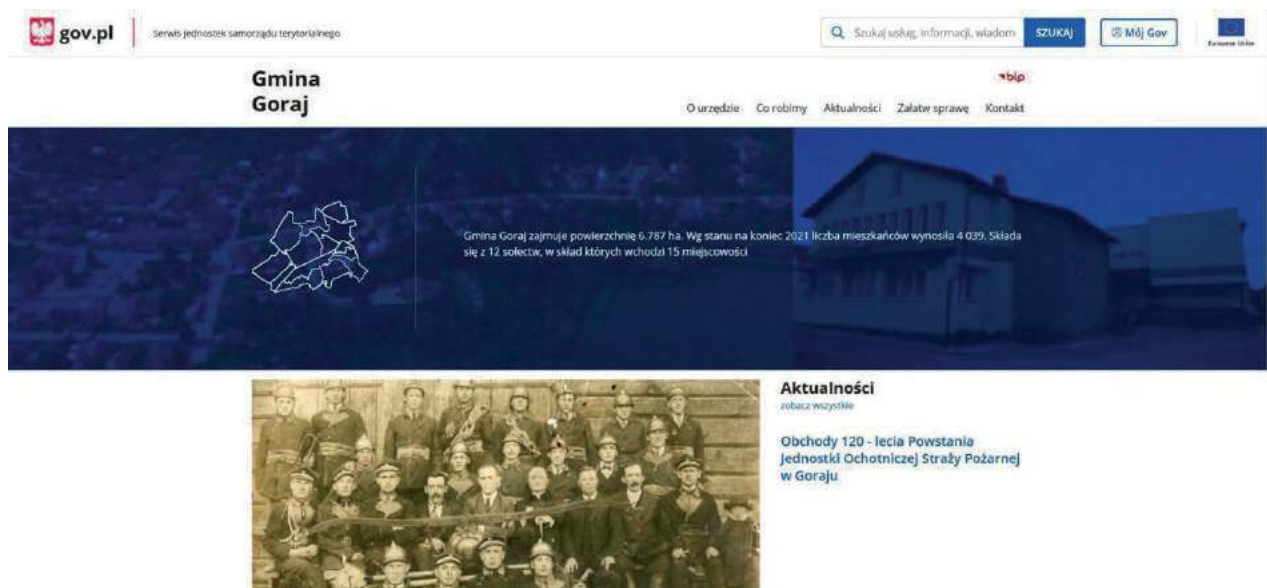
Przed tygodniem próbowaliśmy ustalić, dlaczego strona internetowa Goraja nie działa. To oczywiście czysty przypadek i jak nic zbieg okoliczności, ale ... właśnie zaczęła działać. I to całkiem nowa. Gdyby tak wszystkie gminy wsłuchiwały się w głos mieszkańców i Nowej Gazety Biłgorajskiej ...

– Witryna w całości przygotowana przez pracowników samorządu.gov.pl oraz pracowników Urzędu Miejskiego w Goraju jest efektem kilkumiesięcznej

pracy, która finalnie zakończyła się sukcesem – informują urzędnicy.

Strona jest w pełni responsywna, czyli dopasowuje się do wielkości ekranu różnych urządzeń mobilnych oraz jest lepiej dostosowana do osób ze szczególnymi potrzebami. Zmiana czy powiększenie czcionki, kontrast, czy poruszanie się na stronie za pomocą klawisza Tab, zamiast myszki – to niektóre z wprowadzonych funkcji.

Strona znajduje się pod adresem goraj.eu lub samorząd.gov.pl/web/gmina-goraj



Tomasz Zalewa

Pod adresem goraj.eu działa już nowa strona internetowa Goraja

Gmina
ŁukowaGmina
ObszaGmina
Tarnogród

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Łukowa chce, by dojechali turyści

Aż 11 milionów złotych będzie kosztowała droga, za budowę której bierze się gmina Łukowa. To siedmiokilometrowy odcinek Podsośnica-Pisklaski-Szostaki. - Takie są niestety dzisiaj ceny. I tak wybraliśmy najkorzystniejszą ofertę. To droga, która pomoże nam przyciągnąć turystów - mówi wójt gm. Łukowa, Stanisław Kozyra. Chodzi o siedem kilometrów drogi i trzy kilometrowy chodnik.

- Droga łączy trzy miejscowości i w strefie zabudowy musimy zrobić chodnik. Miejscami będzie wymieniona podbudowa, przepusty pod jezdnią i generalnie cała reszta jest do zrobienia po nowemu. W sezonie turystycznym tam jest niesamowity ruch i jest to bardzo uciążliwe dla mieszkańców. Po prostu są skargi, że trudno tamteży przejechać. Szczególnie miejscowość Pisklaki po tym otwarciu po pandemii, przeżywa prawdziwe obłożenie. Tam są te bardzo popularne spływy

kajakowe. Sporo ludzi chce i musi jakoś dojechać na Roztocze i do gminy Łukowa. Nie możemy się beczynnie przyglądać, jak ludzie się męczą i nie mogą dotrzeć - wyjaśnia Kozyra.

Oferty, które wpłynęły do przetargu były na zbliżonym poziomie. Ta najdroższa to 11 milionów 264 tysiące złotych. Dwie pozostałe, nieznacznie niższe. - Jesteśmy już po wyborze wykonawcy. Wybraliśmy ofertę firmy z Tomaszowa. To bez trzech tysięcy, 11 milionów złotych - tłumaczy wójt Łukowej. Umowa będzie podpisana w najbliższych godzinach. Zgodnie z nią, wykonawca ma rok na zakończenie inwestycji. A precyzyjnie nawet 360 dni od daty podpisania umowy. Z Polskiego Ładu, Łukowa dostała na inwestycję blisko 10 milionów złotych. Ten niespełna milion musi dołożyć ze swojego budżetu.

Tomasz Zalewa

W Obszy dają do pieca. I to konkretnie

OBSZA: Gmina Obsza zrealizowała już ponad 400 wniosków o wypłatę dodatku węglowego. Chętnych jest dwukrotnie więcej, ale są też wnioskodawcy, którym zgodnie z przepisami nowe świadczenie się nie należy.

- Do tej pory przyjęliśmy około 800 wniosków, z których 406 zostało rozpatrzonych pozytywnie, a prawie 80 negatywnie. W około 40 przypadkach wnioskodawcy otrzymali informacje o odmowie wypłaty świadczenia, głównie ze względu na to, że były to kolejne wnioski z adresu, na który wcześniej dodatek został przyznany. Wydaliśmy również ponad 30 decyzji o negatywnym rozpatrzeniu wniosku, ponieważ na przykład dane z wniosku były inne niż we wpisie do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków - wyjaśniają pracownicy Urzędu Gminy Obsza, który przyjmuje wnioski o dodatek węglowy.

Nowe świadczenie w wyso-

kości 3 tysięcy złotych może otrzymać gospodarstwo, które do ogrzewania domu używa węgla lub innego paliwa stałego. Wniosek o dodatek węglowy można złożyć nie tylko w Urzędzie Gminy Obsza, ale również m.in. za pośrednictwem platformy ePUAP, ale w takim przypadku trzeba mieć podpis kwalifikowany lub profil zaufany.

Na rozpatrzenie wniosku i wypłatę pieniędzy gmina ma 60 dni.

Pracownicy urzędu, zajmujący się obsługą wniosków o dodatek węglowy przyznają, że zainteresowanie tym świadczeniem w ostatnim czasie nie jest duże. Większym powodzeniem cieszy się dodatek dla właścicieli domów i mieszkań, ogrzewanych drewnem kawałkowym, pelletem drzewnym, gazem LPG lub olejem opałowym. W takim przypadku, w zależności od źródła ciepła, można otrzymać świadczenie w wysokości od 500 do 3000 złotych.

Tomasz Zalewa

Burmistrz Tarnogrodu

informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Tarnogrodzie przy ul. Tadeusza Kościuszki 5, w dniu 20 października 2022 r. wywieszony został na okres 21 dni wykaz nieruchomości gruntowych, stanowiących własność Gminy Tarnogród, przeznaczonych do oddania w dzierżawę w drodze przetargu ustnego nieograniczonego oraz w drodze bezprzetargowej (Zarządzenie Nr 87/2022-OG).

Tarnogród stolicą polskiego teatru



Istotą wiejskich zespołów jest to, że powstają z potrzeby serca oraz z potrzeby kultywowania zagrożonej tradycji. Fot.TOK

TARNOGRÓD: Tarnogród zamienił się w weekend w stolicę polskiego teatru. Przynajmniej tego wiejskiego. To był już 39. Ogólnopolski Sejmik Teatrów Wsi Polskiej. Z całej przyjechali aktorzy. Nie ci ze ścianek, bankietów i pierwszych stron gazet, ale z najmniejszych miejscowości, które też żyją teatrem.

Podczas Sejmiku prezentowane są najciekawsze wiejskie zespoły teatralne, rekonstruuje na scenie stare ludowe tradycje i obyczaje z różnych regionów Polski.

Sejmik ma na celu ocalenie od zapomnienia obrzędów takich jak: gody, zapusty, noc świętojańska, wicie wianków, chodzenie z gwiazdą, wesele, chrzciny, ostatni różaniec itp. oraz zanikających czynności gospodarskich.



Podczas Sejmiku prezentowane są najciekawsze wiejskie zespoły teatralne, rekonstruuje na scenie stare ludowe tradycje i obyczaje z różnych regionów Polski

Wyjątkowość prezentowanych podczas Sejmiku „spektakli” polega na tym, że wszystko, co dzieje się na scenie, nie do końca jest teatrem. Istotą wiejskich zespołów jest to, że powstają z potrzeby serca oraz z potrzeby kultywowania zagrożonej tradycji. Dawne obrzędy „odgrywane” są tak, jak fak-

tycznie wyglądały. To, że dzieje się to na scenie, świadczy tylko o tym, że w innej rzeczywistości nie ma już dla nich miejsca.

W tegorocznych sejmikach w całej Polsce (czyli eliminacjach do spotkania w Tarnogrodzie) wystąpiło 31 wiejskich teatrów. Rada Programowa wybrała i wskazała 14 zespołów.

Wśród nich także zespół Zorza z Dereźni, który wystawił „Lanie wosku u kowalki”. Jak co roku były warsztaty i oczywiście stoiska z rękodziełem, na których prezentowały się miejscowości z całego kraju. Organizatorem Sejmiku był Tarnogrodzki Ośrodek Kultury.

Tomasz Zalewa



Organizatorem Sejmiku był Tarnogrodzki Ośrodek Kultury



Jak co roku były warsztaty i oczywiście stoiska z rękodziełem, na których prezentowały się miejscowości z całego kraju

Gmina
AleksandrówGmina
JózefówGmina
Terespol

Zaskakujące znalezisko w gminie Józefów

Ołowiane kule powstańców styczniowych

JÓZEFÓW: Zaskakujące znalezisko w trakcie poszukiwań w Lasach Państwowych Nadleśnictwa Józefów pod Długim Kątem w Gminie Józefów. Był to cały „stos” ołowianych kul do karabinów typu kapiszonowego lub skałkowego. Czyli cenny arsenał powstańców z 1863 roku - potwierdza Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków.

Maciej Podgórski, właściciel prywatnego Muzeum 3 Dywizji Piechoty Legionów w Zamościu, uzyskał pozwolenie urzędu konserwatorskiego na prowadzenie poszukiwań militariów z I i II wojny światowej oraz zagubionych przedmiotów związanych z historią regionu. Poszukuje przy użyciu wykrywacza metali. Wraz z grupą wolontariuszy realizuje poszukiwania na terenie Lasów Państwowych Nadleśnictwa Józefów. Generalnie poszukiwacze – interesują jedynie znaleziska z okresu I i II wojny światowej, a starsze znaleziska mieli systematycznie przekazywać do urzędu konserwatorskiego.

Były płytko zakopane

Maciej Podgórski przyniósł do siedziby WUOZ Lublin Delegatura w Zamościu zaskakujące znalezisko, które odkrył w trakcie poszukiwań w Lasach



Zbiór liczy 682 kule (jeszcze nieużywane do strzelania). Łączna waga wszystkich kul wynosi 18,82 kg

Państwowych Nadleśnictwa Józefów pod Długim Kątem w Gminie Józefów. Był to cały „stos” ołowianych kul do karabinów typu kapiszonowego lub skałkowego. Łącznie zbiór liczy 682 kule (jeszcze nieużywane do strzelania) oraz papier przebitkowy, w którym zawiniętych było siedem spłonek kapiszonowych. Łączna waga wszystkich kul wynosi 18,82 kg. Pojedyncza kula posiada długość 2,5 cm i średnicę 1,4 cm, a jej waga wynosi 27,6 grama. Wszystkie kule znajdowały się w jednym dołku, płytko zakopane w ziemi.

Lokalizacja tego znaleziska

wydaje się nieprzypadkowa.

W trakcie powstania styczniowego na terenie lasów Puszczy Solskiej i Rostocza – bazowało lub przemieszczało się sporo oddziałów powstańczych. Doszło tutaj do kilku bitew i potyczek polskich powstańców z wojskami rosyjskimi. Warto wspomnieć w tym miejscu o bitwie pod Panasówką niedaleko Zwierzyńca, gdzie na polu bitwy znajdowane były takie same kule.

Ponadto w okolicy Józefowa i Długiego Kąta także odnotowano wówczas podobne starcia. Być może odnaleziony zapas kul był transportowany z tabo-

ru na pole bitwy, ale z różnych względów tam nie dotarł (bitwa mogła się już zakończyć lub została przegrana i wycofujący się powstańcy zakopali kule, aby nie obciążały ich w trakcie odwrotu).

Nie trafiły w ręce powstańców

Istnieje jeszcze inna wersja pojawienia się kul w tym miejscu. Kilka kilometrów na południe od miejsca ich odnalezienia przebiegała wówczas granica pomiędzy zaborem rosyjskim i austriackim, na linii zabagnionej i zalesionej doliny rzeki Tanew. Teren dość

682 kule oraz papier przebitkowy, w którym zawiniętych było 7 spłonek kapiszonowych znalezione w lesie

Kule odkrył Maciej Podgórski w trakcie poszukiwań w Lasach Nadleśnictwa Józefów pod Długim Kątem w Gminie Józefów

niewygodny do przejścia, ale jeszcze bardziej trudny do upilnowania granicy. Z powyższych względów istniały w tym rejonie szlaki przemytnicze, którymi transportowano i przemycano różne towary, a nawet zwierzęta. Stąd na dawnych mapach można odnaleźć jeszcze określenia ścieżek leśnych jak „bykowa droga”. Takimi szlakami na teren zaboru rosyjskiego docierało także zaopatrzenie wojskowe dla powstańców.

Możliwe, że odnalezione kule zostały przemycane przez granicę i ukryto je czasowo w bezpiecznym miejscu, aby później mogli zabrać je powstańcy. Jak widać, nie trafiły one do właściwego adresata i zostały w tym miejscu do dzisiaj - informuje Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków.

Tomasz Zalewa

Biblioteka ma co robić



Ponad 200 nowych książek dostała biblioteka w Aleksandrowie

Potężne pudła z książkami od Państwowego Instytutu Wydawniczego dotarły do Aleksandrowa. Gminna Biblioteka Publiczna dostała ponad 200 nowiutkich książek. I to nie koniec - zapewniają bibliotekarze z Aleksandrowa.

- Czytelnicy mają dzięki temu dostęp do wielu nowych pięknie wydanych pozycji z zakresu literatury pięknej, popularnonaukowej i naukowej – informuje biblioteka. Na razie będzie trochę zająca. Z rozpakowaniem...

Tomasz Zalewa



**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

Tereszpol przygotował punkty dystrybucji jodku potasu

TERESZPOL: Urząd Gminy Tereszpol przygotował punkty dystrybucji tabletek jodu potasu. Jest to działanie prewencyjne – obecnie punkty nie działają. Zostaną uruchomione tylko w przypadku zagrożenia radiacyjnego.

Zgodnie z poleceniem Wojewody Lubelskiego samorządy zostały zobowiązane do przygotowania punktów dystrybucji tabletek zawierających wysokie stężenie stabilnego jodu.

Działania prewencyjne zostały podjęte przez rząd i samorządy na wypadek, gdyby doszło do

uszkodzenia reaktora jądrowego w ukraińskiej elektrowni jądrowej.

Podstawowe punkty wydawania tabletek jodu potasu na terenie gminy Tereszpol:

1. Niepubliczny Zespół Opieki Zdrowotnej „MEDYK” w Tereszpolu-Zaorendzie, Tereszpol-Zaorenda, ul. Długa 309

2. Zespół Szkół Samorządowych im. Jana Pawła II w Tereszpolu-Zaorendzie, Tereszpol-Zaorenda, ul. Szkolna 16



To jeden z punktów dystrybucji jodku potasu w Tereszpolu-Zaorendzie

3. Szkoła Podstawowa im. Henryka Sienkiewicza w Tereszpolu-Kukielkach, Tereszpol-Kukielki 31

4. Świetlica Wiejska w Tereszpolu-Zygmuntach, Tereszpol-Zygmunt 96

5. Remizo-Świetlica OSP Lipowiec, Lipowiec 39

6. Klub Seniora w Szozdach, Szozdy 39

7. Remizo-Świetlica OSP Bukownica, Bukownica 31

Profilaktyka jodowa:

W przypadku awarii elektrowni jądrowej i uwolnienia do atmosfery radioaktywnego jodu konieczne jest podanie osobom, przebywającym na zagrożonym terenie tabletki zawierającej wysokie stężenie stabilnego jodu.

Przyjęcie tabletki nasycza tarczycę stabilnym jodem, blokując

wchłanianie przez nią radioaktywnego jodu i zapobiegając jego gromadzeniu.

Aby zapewnić odpowiednią ochronę, lek należy przyjąć dośownie niezwłocznie po otrzymaniu komunikatu od właściwych służb o wystąpieniu skażenia radiacyjnego (najlepiej w ciągu 2 godzin). Przyjęcie tabletki w ciągu 8 godzin od ekspozycji na działanie promieniowania nadal pozostaje korzystne.

Dawkowanie tabletek ze stabilnym jodem zależy od wieku. Stosowanie dawki większej lub mniejszej może grozić zdrowiu.

Tomasz Zalewa

BL

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
BiszczaGmina
KsiężpolGmina
Potok GórnyGmina
Potok
Górny

W Potoku potrafią się kochać nawet przez pół wieku



Piętnaście par z gminy Potok Górny, świętuje Złote Gody

To był ważny dzień dla piętnastu par małżeńskich z gminy Potok Górny. Jubileusz pięćdziesięciolecia pożycia małżeńskiego. Pary z całej gminy, które miały tyle szczęścia, cierpliwości i przede wszystkim miłości, zostały

uhonorowane. - Gdy jest miłość, gdy jest zrozumienie, gdy jest wierność, to są takie uroczystości, to jest zachowana tradycja. Dla nas te pary małżeńskie, które dziś świętowały swój złoty jubileusz, są wzorem. Pokazują, że mimo

trudności, jakie stawia przed nami życie, mimo zmieniających się czasów, wzajemna miłość ubogacona szacunkiem pięknie owocuje - mówi wójt Stanisław Dyjak.

Tomasz Zalewa



To był ważny dzień dla piętnastu par małżeńskich z gminy Potok Górny

Jubileusz 50-lecia świętowały małżeństwa:

- | | |
|------------------------------------|-----------------------|
| 1. Alina i Zygmunt Bazan | Potok Górny |
| 2. Teresa i Jan Budzyński | Szyszków |
| 3. Krystyna i Maciej Chacia | Lipiny Górne-Borowina |
| 4. Janina i Jan Kolbuch | Potok Górny |
| 5. Stanisława i Zenon Kołodziej | Lipiny Dolne |
| 6. Michał i Ewa Maksimek | Lipiny Górne-Borowina |
| 7. Czesława i Zbigniew Małek | Lipiny Górne-Borowina |
| 8. Maria i Jan Niemiec | Zagródki |
| 9. Krystyna i Zbigniew Pawelec | Dąbrowka |
| 10. Janina i Jan Pawęska | Lipiny Dolne |
| 11. Danuta i Jan Pieczonka | Lipiny Dolne |
| 12. Halina i Tadeusz Sarzyński | Naklik |
| 13. Stanisława i Marian Szarzyński | Naklik |
| 14. Czesława i Marian Ślepokura | Szyszków |
| 15. Janina i Ignacy Wołoszyn | Lipiny Górne-Borowina |



Z okazji Złotych Godów, msza święta została odprawiona w ... Urzędzie Gminy

Pożar w domu Biszczu. Gasili przez dwie godziny

Pożar w domu jednorodzinnym w miejscowości Bukowina (gm. Biszcza). Przez blisko dwie godziny z ogniem walczyli strażacy z Biszczu, Bukowiny i Biłgoraja.

- To był pożar kotłowni w domu jednorodzinnym. W piwnicy budynku zapaliły się meble, materiały tekstylne, oraz ubrania. Blisko dwie godziny trwała akcja gaśnicza, ale na szczęście nic poważnego się nie stało i nie ucierpiał nikt z ludzi - mówi nam dyżurny PSP w Biłgoraju.

Tomasz Zalewa



W Bukowinie z ogniem walczyły trzy jednostki straży pożarnej



To był pożar kotłowni w domu jednorodzinnym

Księżpol rozdaje komputery

KSIĘŻPOL: Są do wzięcia darmowe komputery. Zgłoszenia będą przyjmowane do końca października.

Wójt Gminy Księżpol ogłasza nabór uzupełniający w ramach realizacji projektu grantowego „Wsparcie dzieci z rodzin pegeerowskich w rozwoju cyfrowym – Granty PPGR”. Uczniowie szkół dla dorosłych i studenci nie są uprawnieni do otrzymania wsparcia.

Zgodnie z regulaminem należy spełnić łącznie następujące warunki:

- uczeń zamieszkuje miejscowość, w której funkcjonowało niegdyś zlikwidowane państwowe przedsiębiorstwo gospodarki rolnej (PPGR) lub występowało na terenie gminy mienie/nieruchomość PPGR, w tym nieruchomości zamieszkiwane przez byłych pracowników PPGR,

- uczeń jest członkiem rodziny (krewnym w linii prostej, tj. rodzice, dziadkowie, pradiadkowie/opiekunem prawnym) osoby, która pracowała niegdyś w zlikwidowanym państwowym przedsiębiorstwie gospodarki rolnej i zamieszkiwała w miejscowości lub gminie objętej PPGR,

- uczeń nie otrzymał na własność lub w drodze użyczenia, w latach 2020, 2021, 2022 sprzętu komputerowego zakupionego ze środków publicznych lub ze środków organizacji pozarządowych lub zwrotu kosztów lub dofinansowania zakupu tych rzeczy.

Do wniosku należy załączyć następujące dokumenty:

1) Dokument potwierdzający pokrewieństwo w linii prostej (np. akt urodzenia, akt ślubu, akt zgonu).

2) Dokument potwierdzający zatrudnienie krewnego w PGR (np. umowa o pracę, świadectwo pracy, książeczka/legitymacja ubezpieczeniowa z pieczętkami zakładu pracy, zaświadczenie z archiwum zakładowego, zaświadczenie z ZUS/KRUS, akt notarialny odkupienia mieszkania po PGR przez pracownika PGR).

Zgłoszenia będą przyjmowane w Centrum Usług Wspólnych Gminy Księżpol, ul. Biłgorajska 12 w terminie od 19 do 31 października 2022 r. Decydować będzie kolejność złożenia zgłoszeń.

Tomasz Zalewa

Znów dwie porażki. Za ambicję nie dają punktów

To miał być mecz o sześć punktów. Niestety Grom Różaniec nie dość, że przegrał w Rejowcu Fabrycznym, to sytuacja kadrowa zespołu jest coraz gorsza. Błękitni Obsza też ambitnie walczyli w Kraśniku. Ale co z tego?

Sparta Rejowiec Fabryczny to sąsiad w tabeli. Dlatego mecz miał dla zespołu z Różańca tak wielkie znaczenie. Gospodarze objęli prowadzenie w 10. minucie po bramce z rzutu karnego, Grom zdołał jeszcze wyrównać, ale pierwsza połowa zakończyła się wynikiem 3:2. W drugiej goli już nie było. - Za styl i walkę punktów nie dopisują. W Gromie jest kontuzja za kontuzją i do tego jeszcze absencje za kartki. Naprawdę jest ciężko. W tej chwili wyłączonych z gry jest aż ośmiu piłkarzy! Tak kiepskiej sytuacji kadrowej nie mieliśmy już naprawdę dawno. Wyłączony z gry jest Pigan, na pewno w najbliższym meczu nie zagra Podolak, odpadają też Przybysz i Stefan. To są i kontuzje i kartki. W tej chwili nic nie można zrobić. Kompletnie nic. Jest taka sytuacja, że nie da się przecież zawodników pozyskać i zarejestrować na tym etapie rozgrywek. Trzeba to poukładać tak, żeby przetrwać najbliższe mecze. Sam się łapię za głowę, ale nie mamy innego wyjścia. Do piątego w tabeli Granitu Bychawa tracimy już dziewięć punktów. Coraz mniej realne są te plany, choć nie składamy broni. Ta piątka coraz bardziej nam odjeżdża



Grom Różaniec, tym razem w Rejowcu Fabrycznym schodzi z boiska pokonany

i taka jest prawda. Tak realnie to już raczej nie ma co się oglądać na piąte miejsce, tylko trzeba zdobywać punkty. Na tej rundzie sezon się nie kończy. Każdy punkt będzie nam później na wagę złota, nawet i w grupie spadkowej. To nie jest powiedziane, że już jesteśmy w okręgówce, czy przestajemy walczyć. Nie ma mowy o takim podejściu w Różańcu! - mówi trener Gromu, Marek Grelak.

Drugi zespół z powiatu biłgorajskiego - Błękitni Obsza, raczej zgodnie z planem. Faworyzowana Stal Kraśnik wygrała z beniaminkiem IV ligi, 2:0. Błękitni jako jedyny zespół w tabeli nadal pozostają bez wygranej. A wielkimi krokami zbliża się mecz prawdy. W weekend 5-6 listopada, Błękitni Obsza zagrają z Gromem Różaniec.

Tomasz Zalewa



Marek Grelak (trener Gromu Różaniec)

Victoria urwała punkty w Biłgoraju. A Tanew tonie

Łada 1945 Biłgoraj po raz drugi w tym sezonie bez zwycięstwa. Lider piłkarskiej klasy okręgowej zremisował bezbramkowo z Victorią Łukowa. Gole były za to w Majdanie Starym, gdzie Tanew przegrał z Olimpiakosem Tarnogród 1:3. Trener gospodarzy Bogdan Antolak, w mocnych słowach mówi nam o sytuacji w zespole.

Gospodarze, którzy w po-

przednim sezonie niemal do końca liczyli się w walce o awans do IV ligi, przegrali 1:3. - Sam jestem zaskoczony tym, co się stało w meczu z Olimpiakosem Tarnogród. Tak, jak my powinniśmy się zachować w tym spotkaniu, tak zachował się Olimpiakos. Od początku meczu byli maksymalnie agresywni ze 100-procentowym zaangażowaniem. Jeżeli w 80. minucie do pustej bramki i to z dwóch metrów nie strzela Arek Kusiak, tylko trafia w słupek? Jeżeli w 92. minucie Arek nie strzela rzutu karnego? No to trudno nawet myśleć o remisie. Powody? Jedno wesele, drugie wesele, jakieś

imprezy, jakieś osiemnastki czy wyjazdy. Za dużo jest tych czynników powodujących to, że dla drużyny granie w piłkę jakby przeszło na dalszy plan. Drużyna nie jest skupiona na graniu, tylko na zupełnie innych rzeczach i niestety widać tego efekty. W żadnym wypadku nie chcemy być utożsamiani z tą grupą zespołów walczących o utrzymanie! Tanew to jest za dobry zespół, ale w tym momencie niestety nie pokazuje tego na boisku. Powiedziałem chłopakom w szatni: musimy zareagować i jak najszybciej wrócić do gry! Żeby później nie było za późno. Nie, ja sobie w ogóle nie wyobrażam

jakiejś walki o utrzymanie. To jest niewyobrażalne dla nas, ale jeżeli się nie ogarniemy jak najszybciej, to będziemy na wiosnę walczyć o utrzymanie, a przecież nie takie były założenia - mówi Bogdan Antolak, trener Tanwi Majdan Stary.

W Biłgoraju, dopiero drugi zespół w tym sezonie, zdołał urwać jakieś punkty Ładzie. Lider klasy okręgowej zremisował z Victorią Łukowa 0:0 i ma cztery punkty przewagi na drugą w tabeli Unią Hrubieszów.

Tomasz Zalewa

IV LIGA

Wyniki 11. kolejki:

Sparta Rejowiec - Grom 3:2
Stal Kraśnik - Błękitni 2:0
Gryf Zamość - Granit 1:1
Iskra Piotrowice - Kryształ 5:2
Start - Tomasovia 2:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Start Krasnystaw	11	26	23-8
2.	Stal Kraśnik	11	23	30-10
3.	Tomasovia	11	22	30-11
4.	Gryf Gmina Zamość	11	22	25-7
5.	Granit Bychawa	11	20	12-11
6.	Sparta Rejowiec	11	14	15-23
7.	Grom Różaniec	11	11	17-30
8.	Iskra Piotrowice	11	10	13-22
9.	Kryształ Werbkowice	11	4	9-29
10	Błękitni Obsza	11	3	7-30

Zapowiedź 12. kolejki:

Grom Różaniec - Start Krasnystaw (30.10, 14:00), Błękitni Obsza - Sparta Rejowiec Fabryczny (29.10, 14:00), Tomasovia Tomaszów Lubelski - POM Iskra Piotrowice (30.10, 13:00), Kryształ Werbkowice - Gryf Gmina Zamość (30.10, 14:00), Granit Bychawa - Stal Kraśnik (30.10, 14:00)

Tomasz Zalewa

KLASA A

Wyniki 10. kolejki:

Metalowiec - Olender Sól 3:2
Potok Sitno - Orion 4:0
Relax Księżpól - Roztocze 2:3
Delta Nielisz - Ostoja 0:1
Sokół Zwierzyniec - Sparta 0:2
Andoria Mircze - Huragan 7:1
Piaś Babice - Tarpan 3:1

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Potok Sitno	10	28	42-8
2.	Metalowiec Goraj	9	27	29-8
3.	Sparta Łabunie	10	23	30-13
4.	Andoria Mircze	9	19	34-12
5.	Huragan Hrub.	10	17	19-22
6.	Roztocze Szczeczn.	10	14	24-23
7.	Piaś Babice	10	13	15-21
8.	Olender Sól	10	11	13-15
9.	Relax Księżpól	10	10	25-24
10	Tarpan Korchów	10	10	13-28
11	Ostoja Skierb.	10	9	8-21
12	Orion Dereźnia	10	8	11-20
13	Sokół Zwierzyniec	10	6	5-23
14	Delta Nielisz	10	3	10-40

Zapowiedź 11. kolejki:

Tarpan Korchów - Metalowiec Goraj (30.10, 15:00)
Huragan Hrubieszów - Piaś Babice (29.10, 11:00)
Sparta Łabunie - Andoria Mircze (29.10, 13:00)
Ostoja Skierbieszów - Sokół Zwierzyniec (30.10, 13:00)
Roztocze Szczecznyszyn - Delta Nielisz (29.10, 14:00)
Orion Dereźnia - Relax Księżpól (30.10, 14:00)
Olender Sól - Potok Sitno (29.10, 14:30)

Tomasz Zalewa

KLASA OKRĘGOWA

Wyniki 12. kolejki:

Łada Biłgoraj - Victoria 0:0
Omega - Włókniarz 5:1
Tanew - Olimpiakos 1:3
Unia - Hetman Zamość 6:1
Orkan - Igros Krasnobród 0:0
Graf Chodywańce - Granica 1:1
Huczwa - Olimpia Miączyn 6:0
Korona - Pogoń 96 2:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Łada 1945 Biłgoraj	12	32	41-7
2.	Unia Hrubieszów	12	28	42-17
3.	Huczwa Tyszowce	12	21	37-25
4.	Pogoń Łaszczówka	12	21	22-20
5.	Igros Krasnobród	12	21	25-12
6.	Hetman Zamość	12	20	34-20
7.	Victoria Łukowa	12	18	17-16
8.	Olimpiakos	12	17	28-22
9.	Omega S. Zamość	12	16	20-19
10	Olimpia Miączyn	11	14	19-29
11	Graf Chodywańce	12	12	17-31
12	Korona Łaszczów	12	12	18-22
13	Tanew Majdan Stary	11	10	21-33
14	Włókniarz Frampol	12	9	14-37
15	Orkan Bełżec	11	6	12-28
16	Granica Lubycza K.	11	6	8-37

Zapowiedź 13. kolejki:

Włókniarz Frampol - Tanew Majdan Stary (30.10, 14:00), Pogoń 96 Łaszczówka - Omega Stary Zamość (30.10, 14:00), Olimpia Miączyn - Korona Łaszczów (29.10, 14:00), Victoria Łukowa - Huczwa Tyszowce (30.10, 14:00), Granica Lubycza Królewska - Łada 1945 Biłgoraj (30.10, 13:00), Igros Krasnobród - Graf Chodywańce (30.10, 13:00), Hetman Zamość - Orkan Bełżec (29.10, 15:00), Olimpiakos Tarnogród - Unia Hrubieszów (29.10, 14:30)

Tomasz Zalewa

KLASA B

Wyniki 9. kolejki:

Rakovia - Orzeł Tereszpól 2:2
Alwa - BKS Bodaczów 1:2
KS Wola R. - Huragan 2:0
Wrzos - Cosmos Józefów 1:4
pauzowała: Aleksandria

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	BKS Bodaczów	8	21	41:3
2.	Huragan Chmielek	8	16	15-8
3.	Alwa Brody Małe	8	15	25-10
4.	Orzeł Tereszpól	8	13	17-10
5.	Aleksandria	8	10	18-17
6.	KS Wola Różaniecka	8	10	19-18
7.	Wrzos Szyszków	8	9	12-28
8.	Cosmos Józefów	8	7	15-31
9.	Rakovia Rakówka	8	4	8-45

Zapowiedź 10. kolejki:

Orzeł Tereszpól - Cosmos Józefów, Wrzos Szyszków - Huragan Chmielek, KS Wola Różaniecka - BKS Bodaczów, Aleksandria Aleksandrów - Rakovia Rakówka
pauzuje: Alwa Brody Małe

Tomasz Zalewa

BL

O Marcelu mówią, że to Kubica z Tarnogrodu

- Jak ja zaczynałem treningi, to był jeszcze tor w Biłgoraju. Później było trochę trudniej, ale przynajmniej był jeszcze tor w Lublinie. Teraz nie ma ani jednego, ani drugiego. Dlatego zmieniam karting na coś innego - mówi Marcel Surmacz, młody i utytułowany kierowca kartingowy z Tarnogrodu. To mistrz Polski i szósty kierowca na świecie.

■ Jeden ze znanych kierowców rajdowych powiedział mi, żebym zwrócił uwagę na dwóch chłopaków z powiatu biłgorajskiego. Jednego trochę już znamy, to Karol Kręt. A drugi to ty.

Naprawdę? To bardzo mi miło. Troszkę jestem zaskoczony, ale oczywiście dziękuję za takie słowa.

■ Ustalmy jedno. Ty jesteś bardziej z Tarnogrodu, z Lublina, czy może jeszcze inne miejsce? Bo jest z tobą trochę zamieszania.

Ja urodziłem się w Lublinie, ale mieszkam w Tarnogrodzie. Praktycznie od urodzenia tu mieszkam, czyli Lublin to jedynie moje miejsce urodzenia. Czuję się mieszkańcem Tarnogrodu.

■ Mistrzu, tak powinienem do ciebie mówić. Dwukrotnie międzynarodowy mistrz Węgier, mistrz Polski, pięciokrotny mistrz Central Eastern Europe i szósty kierowca świata Rotax Junior Max. Kiedy ty tyle tego nazbierałeś?

Właściwie to zacząłem się ścigać jak miałem ... 3,5 roku.

■ Ile?

To nie jest pomyłka. Jak miałem 3,5 roku to tata po raz pierwszy zabrał mnie na tor kartingowy, gdzie się wszystko zaczęło. W wieku siedmiu lat pojechałem na swoje pierwsze zawody w życiu i mniej więcej od tego czasu ta moja przygoda z kartingiem się rozwijała. Jakoś wszystko szło w dobrą stronę, ale na razie nigdzie się już nie ścigam. Choć mogę zdradzić, że są plany, które mogą się ziścić w przyszłym roku.

■ Ale dlaczego się nie ścigasz?

(cisza) Ostatni mój sezon kartingowy pojechałem w 2020 roku. Na razie szukamy innej opcji, w jakiej teraz mógłbym się rozwijać i ścigać. Jeszcze nie mogę do końca zdradzać planów, ale są już coraz bardziej konkretne plany, dotyczące przyszłego sezonu. Na pewno jest to kosztowna pasja i zobaczymy, jak się to wszystko rozwine. Ja ze ściganiem nie zrywam, pracuję dalej.

■ Karting to nie jest u ciebie przypadek, bo nazwisko Surmacz, coś jednak znaczy w tym sporcie.

Myślę, że tak. Mój tata też się ścigał. Z kolei tatę zaszczylił tym wszystkim dziadek, który z kartingiem miał bardzo dużo do czynienia. I od tego się wszystko zaczęło. Karting mamy w genach i w naszej rodzinie jest przekazywany z pokolenia na pokolenie.

■ Tylko brzmi to wszystko jak jakiś żart. Przecież my w okolicy nawet toru nie mamy. To trochę tak, jakby skoczek narciarski z Biłgoraja wygrywał konkurs na mamuciej skoczni.

(śmiej) No taka jest prawda. Jak ja zaczynałem treningi, to był jeszcze tor w Biłgoraju. Później było trochę trudniej, ale był jeszcze tor w Lublinie. Teraz nie ma ani jednego, ani drugiego. Ale dzięki temu, że był tor w Biłgoraju, mogłem później ścigać się w całej Europie, a byłem też m.in. na finale w Brazylii. Gdzieś trzeba było jednak zacząć.

■ Ty gdzieś teraz jeździsz na kartingu, czy to już koniec?

Teraz mam przerwę. Ostatni raz jeździłem gokartem w 2020 roku. Była to końcówka sezonu i pamiętam, że mój póki co ostatni wyścig był w Austrii. Mieliśmy wtedy jeszcze szansę, żeby wywalczyć bilet na mistrzostwa świata, jednak wszystko zostało odwołane z powodu pandemii. Zaczęła się ta wielka przerwa na całym świecie i zaczęła się też moja przerwa. Także trenuję jedynie fizycznie.

■ Nie boisz się, że jak teraz wrócisz na tor, to młodszy rywal ci już odjechał?

Szczerze to nie. Myślę, że żadnej przepaści nie będzie. Te umiejętności, które kiedyś rozwijałem i mam, przecież nagle nie przepadły. Wiadomo, na pewno na samym początku byłoby mi ciężko, ale jestem przekonany, że w krótkim czasie dołączę bym do najlepszych. Ja cały czas bardzo dużo czasu spędzam na symulatorze, bo muszę coś robić, jeśli nie mogę się ścigać. Przynajmniej wirtualnie to robię i radzę sobie bardzo dobrze.

■ Dobrze, ale nie możesz się ścigać, bo nie ma toru w Biłgoraju, czy nie ma wsparcia sponsorów?

Myślę, że jedno i drugie. Trzeba oczywiście mieć wsparcie sponsorów. Ja chciałem zrobić krok do przodu i zacząć się ścigać w czymś innym niż w gokartach, chciałem pójść w coś wyżej. Po prostu zacząć nową przygodę. Ale zobaczymy, jak to pójdzie. Mam nadzieję, że w przyszłym sezonie uda się w końcu pojechać.



Jak miałem 3,5 roku, to tata po raz pierwszy zabrał mnie na tor kartingowy, gdzie się wszystko zaczęło

Na taki widok w Biłgoraju musimy jeszcze poczekać



Marcel Surmacz był jednym z najlepszych polskich kierowców kartingowych (tu na trzecim miejscu)

■ Ale już nie karting?

Nie, nie. Już na czymś innym. Powiedzmy, że karting to już zamknięty etap. Z całą pewnością te gokarty zostaną na długo w mojej pamięci, bo to całe moje dzieciństwo, ale pora wspiąć się wyżej.

■ Wspomnienia przynajmniej zostają. Z jaką największą prędkością jeździłeś?

To zależy i od kategorii, w jakiej się startuje, i od geometrii toru. Maksymalne prędkości to ponad 120 km/h.

■ Wypadki i kontuzje się zdarzają?

Zdarzały, zdarzały. Największy wypadek miałem na finale światowym, który ukończyłem na 5. miejscu. Można powiedzieć, że tam już od pierwszego wyścigu kwalifikacyjnego jechałem ze złamanym palcem. I tak wyglądał cały ten finał. Ograniczyło to trochę moje szanse, bo coś siedziałem jednak w głowie i nie ma co ukrywać, że blokada była. Byłem bardziej ostrożny.

■ Ściganie to droga pasja, trzeba to sobie powiedzieć uczciwie. I dla wybranych.

Karting jest oczywiście tańszy od ścigania samochodem. Ale tylko nieco tańszy. Żeby przemówić do wyobraźni, to koszt jednego weekendu startowego w kartin-

gu to jest jakieś 7 tysięcy euro. Mówię o przygotowaniu sprzętu i samym starcie. Czyli około 30 tysięcy złotych idzie w jeden weekend. Samochód? Oczywiście więcej. Plus do tego koszt dojazdu, hotele i cała reszta.

■ My tu o ściganiu, a jest najważniejsze pytanie. Ty w ogóle masz prawo jazdy? (śmiej) No właśnie nie. To dopiero przede mną. Mam na razie 17 lat i prawo jazdy będę miał w przyszłym roku.

■ Ale gdzieś tam na bocznych drogach w Tarnogrodzie pewnie trenujesz. (śmiej) Tego pytania nie było.

■ Wdziałem w twoich mediach społecznościowych wspólne zdjęcia z Robertem Kubicą, czy innymi mistrzami. Zresztą o tobie mówią, że to może być następny Kubica. Które spotkanie i z kim było najważniejsze?

Chyba najbardziej utkwiło mi w pamięci spotkanie właśnie z Robertem Kubicą, ale może niektórych zaskoczę, także z indywidualnym mistrzem świata na żużlu, Bartoszem Zmarzlikiem. Mieliśmy kontakt, można było fajnie i ciekawie porozmawiać. On jeździ na żużlu, ja wtedy ścigałem się gokartem, ale jakieś obserwacje i ciekawe historie można wymienić. Te spotkania zapa-



Utalentowany kierowca z Tarnogrodu żegna się z torem kartingowym

Jak zaczynałem treningi, to był tor w Biłgoraju. Później było trudniej, ale był jeszcze tor w Lublinie. Teraz nie ma ani jednego, ani drugiego

miałem chyba najbardziej. Dla mnie zupełnie coś nowego i coś innego.

■ Skoro o Zmarzliku czy Kubicy mowa. Ty jesteś przy nich jednak kawał chłopca. Na zdjęciach wyższy o jakieś dwie głowy. Ile tym masz wzrostu?

Ja mam 190 cm.

■ To koszykówka, a nie gokarty! To nie przeszkadza w kartingu?

(śmiej) Jak się ścigałem w 2020 roku, to byłem przecież nieco niższy. Teraz trochę mi doszło i poszedłem w górę. Myślę, że gdybym teraz wrócił do ścigania w gokartach, to w tej najwyższej kategorii nie miałoby to jeszcze jakiegoś wielkiego problemu. A w samochodach to wzrost już nie przeszkadza.

■ Jeszcze jedno. Bo te amatorskie tory kartingowe wyrastają w wielu miastach. Tor z opony ustawiony gdzieś na parkingu pod supermarketem i jedziemy. Niektórym szybko się wydaje, że są mistrzami świata.

No właśnie. Dobrze, że takie

tory są, bo ludzie dostaną przynajmniej namiastkę kartingu i zobaczą, jak to mniej więcej wygląda. Ale zapewniam, że na prawdziwych torach nie ma to żadnego przełożenia. Powiedzmy, że tylko nazwa tego ścigania jest taka sama, ale to jest już zupełnie inny karting. Ale niech ludzie próbują. Karting halowy też jest pewnie potrzebny, ale nie łączmy go z tym profesjonalnym.

■ To co, czekamy na Autodrom w Biłgoraju. Jak go otworzą, wrócisz jeszcze do kartingu?

Wróć. Tak sobie postanowiłem, że chcę jeszcze na tym torze przejechać się gokartem. Długo tam nie jeździłem, a przecież w Biłgoraju zaczynała się moja przygoda ze sportem kartingowym. Na pewno chciałbym tam przyjechać i zrobić parę kółek tym gokartem, ale swoje plany sportowe, wiąże już z czym innym i z innymi wyścigami. Mam nadzieję, że uda się za rok. Czekam na potwierdzenie planów, ale moim zdaniem wszystko idzie w dobrą stronę.

Tomasz Zalewa

Przegląd Twórczości Osób Niepełnosprawnych

Po raz 18. zaprezentowali swoje talenty



Artyści z Zespołu Terapii Zajęciowej w Biłgoraju w składzie: Marcin Myszak, Małgorzata Michałkiewicz, Małgorzata Czerniak, Cezary Furmanek, Łukasz Buczek, Justyna Szawara, Maria Górniaszek, Mateusz Ignasiuk, Marek Hamot wystawili spektakl „Kosmos”

Biłgoraj: W piątek, 22 października odbył się XVIII Biłgorajski Przegląd Twórczości Muzyczno - Teatralnej Osób Niepełnosprawnych. Sala Biłgorajskiego Centrum Kultury wypełniona była po brzegi, a na scenie odbyło się prawdziwe święto sztuki.

XVIII Przegląd Twórczości Muzyczno-Teatralnej Osób Niepełnosprawnych organizowany przez Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym „Krok za Krokiem” w Zamościu Koło Terenowe w Biłgoraju przebiegał w niesamowitej atmosferze. - Życzę wszystkim przede wszystkim wspaniałej zabawy, artystom stresu, ale tylko tego pozytywnego, który jeszcze bardziej pozwoli się wam pokazać. Nie bójcie się, na pewno będzie się nam podobało. Nie jesteśmy tutaj pierwszy raz. Było, nie było, przegląd jest już pełnoletni, ma już 18 lat. Życzę wam sukcesów i wszystkiego dobrego - mówił Bogusław Ciosmak, kierownik Warsztatów Terapii Zajęciowej w Biłgoraju. Na scenie BCK swoją twórczość zaprezentowało 12 zespołów, a oceniali ich jury w składzie: Joanna Łukaszyk, Edyta Buczek, Małgorzata Krajewska i Leszek Zagajewski. Jako pierwsze na scenie wystąpiły

rodzynki Przeglądu, czyli dzieci z Niepublicznego Przedszkola Specjalnego w Biłgoraju, które przeniosły widzów do Stumilowego Lasu, gdzie zamieszkuje tytułowy bohater ich spektaklu „Kubuś Puchatek”. Maluchy w rytm muzyki budowały dom, opowiadając tym samym historię o przyjaźni. Ich działania nagrodzone zostały gromkimi oklaskami. Ponadto swoją twórczość zaprezentowali:

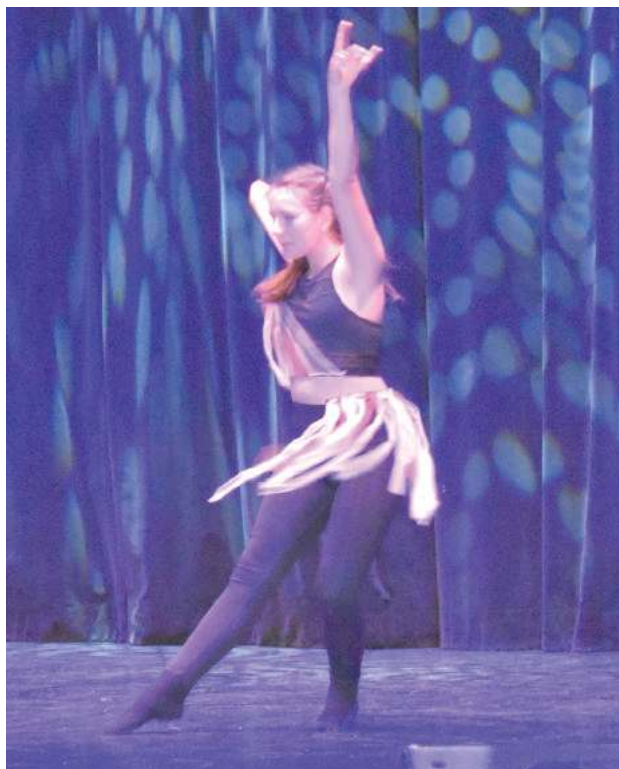
- solistka Pola Niedzwiedzka z Młodzieżowego Domu Kultury w Biłgoraju,
- Warsztat Terapii Zajęciowej w Biłgoraju,
- Warsztat Terapii Zajęciowej „Krok za Krokiem” w Zamościu,
- grupa „Klaszcz Głośniej” działająca przy Domu Kultury w Krośnie,
- Zespół Szkół Specjalnych w Biłgoraju,
- DPS w Teodorówce,
- Warsztat Terapii Zajęciowej w Rozłopach,
- Warsztat Terapii Zajęciowej „Krok za Krokiem” w Zamościu grupa II,
- DPS dla Kombatantów w Biłgoraju,
- Środowiskowy Dom Samopomocy w Biłgoraju,
- Warsztat Terapii Zajęciowej w Józefowie.

Na tym Festiwalu nie było przegranych i wygranych. Praca wszystkich artystów została doceniona, a wszyscy, którzy wystąpili na scenie, otrzymali pamiątkowe dyplomy i upominki.

Natalia Raćaitis



Podczas XVIII Biłgorajskiego Przeglądu Twórczości Osób Niepełnosprawnych sala Biłgorajskiego Centrum Kultury wypełniona była po brzegi. W wydarzeniu udział wzięli między innymi burmistrz miasta Biłgoraj Janusz Roślan oraz wójt gminy Biłgoraj Wiesław Różyński



Gościem specjalnym Przeglądu była Pola Niedzwiedzka. Młoda artystka tańczy w technice tańca współczesnego choreografii grupowej, duety i solo. Brała udział w wielu festiwalach tanecznych ogólnopolskich i wojewódzkich, zajmując miejsca na podium oraz zdobywając wyróżnienia. Na Przeglądzie Pola wystąpiła solo we własnej choreografii

Z kalendarium 30 lat działalności Koła Terenowego Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym „Krok za Krokiem”

9 IX 1992 utworzone zostaje w Biłgoraju Koło Terenowe Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym „Krok za Krokiem” w Zamościu, którego celem niezmiennie od 30 lat jest pomoc osobom niepełnosprawnym we włączanie się w szeroko pojęte życie społeczne.

W 1993 roku Stowarzyszenie uzyskuje od Urzędu Miasta Biłgoraja budynek, który zostaje zaadaptowany i wyposażony dla potrzeb Ośrodka Rehabilitacji i Terapii.

W 1994 roku dzięki staraniom Stowarzyszenia w Ośrodku tworzy się pierwszą na terenie miasta i powiatu biłgorajskiego klasę specjalną.

W 1996 roku przy współpracy Stowarzyszenia, Urzędu Miasta Biłgoraja i Szkoły Podstawowej nr 3 powstają pierwsze na terenie byłego województwa zamojskiego, klasy integracyjne.

W 1999 roku, aby zapewnić podopiecznym ośrodka możliwość uczestniczenia w dalszym procesie rehabilitacji i adaptacji społecznej, powstaje Warsztat Terapii Zajęciowej w Biłgoraju dla 45 osób dorosłych z niepełnosprawnością.

W 2010 roku, dążąc do realizacji głównego celu Stowarzyszenia, czyli zapewniania osobom z niepełnosprawnością różnych form pomocy na różnym etapie życia, powstaje Niepubliczne Przedszkole Specjalne.

W 2015 roku Stowarzyszenie uruchamia Centrum Aktywności Społecznej, czyli mieszkanie treningowe przy ul. Łąkowej w Biłgoraju.



Milusińscy z Niepublicznego Przedszkola Specjalnego w Biłgoraju w składzie Miłosz Piech Bartłomiej Koźliński Rafał Lipka, Kavitol Zupko, Nikola Kanty wystawili spektakl pt.: „Kubuś Puchatek i Przyjaciele”

informi
meble na miarę



- kuchnie na wymiar
- szafy przesuwane

ul. Długa 5A Biłgoraj
tel. 84 888 00 51
www.informi.pl

KOMFORT

PANELE - DREWNO - WYKŁADZINY - DYWANY
DRZWI - CHODNIKI - TRAWY

ul. Długa 5A Biłgoraj, tel. 885 566 955

RAFMET

OGRODZENIA - BALUSTRADY

501-749-427
biuro.rafmet@o2.pl